

Wtorek 25. sierpnia 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Wykrycie tajnej nory rozpusty we Lwowie.

W PRZEDEDNIU NARAD FINANSOWYCH FRANCUSKO - ANGIELSKICH.

Paryż, 23 sierpnia. (Pat.). „Figaro” pisze: Narady ministra finansów Caillaux z Churchilem będą miały raczej charakter polityczny, aniżeli techniczno - gospodarczy, a wynik narad zawisły jest nie od Anglii, lecz Stanów Zjednoczonych. Narady min. finansów dotyczą sprawy bardzo drażliwej, idzie bowiem o to, w jaki sposób wierzycielności W. Brytanii mają być rozłożone na dłużników kontynentalnych, gdyż nie można wytwarzać różnic między interesem Francji i Włoch.

Paryż, 23 sierpnia. (Pat.). „Petit Parisien” omawiając podróż ministra finansów Caillaux do Londynu, pisze: Min. Caillaux będzie mógł zaofiarować co najwyżej połowę z 30 milionów funtów szter. rocznie, jakiej domagać się będzie Churchill. Francuski minister finansów mógłby jednak poczynić dalsze przyrzeczenia, z chwilą, gdy umowa Francji ze Stanami Zj. będzie rzeczą dokonaną i mógłby przyobiecać jeszcze dodatkowe wypłaty w razie gdy dochody przewidziane w planie Davosa wpływałyby regularnie i w całości. Pozatem Caillaux proponuje, by co pewien czas badano zdolność płatniczą Francji i poddano rewizji spłatę długów międzysojuszniczych w razie zmiany kursu dewiz. Układ, osiągnięty w Londynie, stałby się obowiązującym z chwilą przyjęcia przez obie komisje finansowe projektu francuskiego.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

Warszawa, 22 sierpnia. (AW.). We wtorek rozpoczną się w Hadze urzędowe, bezpośrednie rokowania polsko - litewskie. Rząd nasz reprezentować będzie p. Łukasiewicz. Przedmiotem rokowań jest sprawa dostępu Polski do portu kłajpedzkiego.

ROKOWANIA BEZ REZULTATU.

Londyn, 23 sierpnia. (Pat.). Delegacja handlowa sowiecka opuściła Manchester, nie załatwiwszy żadnych transakcji. Przyczyną tego jest fakt, że proponowane przez delegację warunki płatności nie odpowiadały przedsięwzięciom angielskim.



— Złodziej, który onegdaj nawiedził moje mieszkanie imponuje mi... Czy pan komisarz pozwoliłby mi zapytać go jakim sposobem dostał się do sypialni, nie budząc przytem nojej żony?
Rys. Z. Czernański.

GDĄŃSK W ROZPACZY.

Gdańsk, 23 sierpnia. (Pat.). Tutejsze dzienniki niemieckie podając tekst sprawozdania komisji znawców w sprawie wytyczenia granic portu dla celów polskiej poczty, oświadczają jednomyślnie, że sprawozdanie przechodzi najbardziej pesymistyczne oczekiwania sfer gdańskich i oznacza zupełne odrzucenie życzeń senatu gdańskiego.

„Danz. Ztg.” spodziewa się, że Rada Uoi

Nar. jako protektorka w. m. Gdańska zmieni wnioski komisji w ten sposób, że staną się one jako tako możliwe do przyjęcia. „Danz. Ztg.” zaznacza, że komisja rzeczoznawców nie tylko przychyliła się do życzeń Polski, ale wyszła poza nie. Pozatem wszystkie tuż pisma niemieckie atakują zgodnie komisję rzeczoznawców, nazywając jej sprawozdanie skandalem i zarzucając jej stronniczość na rzecz Polski z pogwałceniem praw Gdańska.

Przesilenie ekonomiczne w Anglii.

Autorem niniejszego artykułu jest p. J. Gasser, senator francuski, wybitny znawca spraw finansowych i ekonomicznych.

Oczy nasze widzą zazwyczaj jedynie naszą niedolę i nasze błędy. Nie skierowujemy ich na zewnątrz, chociaż moglibyśmy tam znaleźć źródło względnej pociechy. Mamy ten zły zwyczaj, że przesadzamy cudze zalety. Zwykliśmy uważać Anglosasów za wyższe istoty, rządzące się i urządzające w jakiś doskonały sposób, wysilamy nasze mózgi, by dotrzeć do przyczyn tej wyższości a nie zastanawiamy się nad tem, czy ona naprawdę istnieje.

Różnie oceniano angielską partię pracy, gdy była u władzy, mówiono o niej dobrze i źle, lecz krytyka przeważała. Większość społeczeństwa angielskiego, jęcząc, poddała się eksperymentowi, a gdy go miała dosyć, wprowadziła partię konserwatywną na szczyt, witając ją z równie przesadnym optymizmem, jak nienzasadnionym był skrajny pesymizm w stosunku do jej poprzedników. — Optymizm angielski obecnie odbiera setne cięgi.

Prawdą jest, że nie dzieje się dobrze w Wielkiej Brytanii. Wyłoniły się groźne problemy, niespodziewane dla tłumów, lecz widoczne oddawna dla doświadczonego oka. Przypomnijmy tylko, że właśnie przed rokiem, w wielkim dzienniku „Daily Mail” p. Poincare wystąpił z ostrzeżeniem, które uważano wtedy za zbyt czarne, lecz które dziś sprawdziło się najzupełniej, przed nie-

bezpieczeństwem, wypływającym dla położenia ekonomicznego Anglii w wznowienia i podniesienia produkcji niemieckiej. A właśnie przed rokiem przemysłowcy angielscy i rząd uważali, że odbudowa Niemiec to największe dobrodziejstwo dla wytwórczości i przemysłu Anglii.

Wypadki nie przyznały racji tym optymistom — i dziś trzeba śpiewać inaczej. Laski spadają z oczu, które widzą, że przemysł, że życie całej Wielkiej Brytanii dalekie jest od rozkwitu, że zamiera z dnia na dzień. Równowaga handlowa obróciła się na niekorzyść Anglii, a finanse publiczne dotkliwie, na tem cierpią. Zmniejsza się wydatność podatków i wpływów skarbowych. Wydatki natury społecznej, zbytkowne, jak na obecne czasy, cofną się nie dadzą i łamią równowagę budżetu.

W pierwszym kwartale br. wydatki przewyższały dochody o 51 milionów funtów szterlingów.

Wywóz prawie wszystkich artykułów zmniejszył się. Pięć pierwszych miesięcy r. 1925 wykazuje ubytek 166 milionów w stosunku do 119 milionów w analogicznych miesiącach 1924. „Trudno przeczyć — pisze „Times” — że kraj żyje ze swoich rezerw”. Deficyt wywozu dotknął przede wszystkim przemysł węglowy, 500 firm musiało zawiesić czynności i zwolnić robotników.

Waluta złota, której przywrócenia opinia uważała za tytuł do chwasty p. Churchilla, dziś stała się kozłem ofiarnym, na którego

zwała się wszystkie ekonomiczne grzechy. Zwracają się przeciw niej decydujące czynniki w przemyśle i handlu. W sensacyjnym raporcie Związek przemysłowców angielskich zwalcza podatki, zdaniem jego, nadmierne, pozbawiające przemysł kapitałów, występuje przeciw rosnącym podatkom na cele społeczne, protestuje przeciw nowej polityce monetarnej, która podnosząc kurs funta szterlingów, podwyższa ceny brytyjskie w stosunku do światowych, podnieca przywóz i handel wewnętrzny, lecz osłabia wywóz. Skarży się wreszcie Związek na gwałtownie zmniejszającą się lokatę kapitału zagranicą. Wynikiem tego osłabienie działalności przemysłowej, zwięźnianie się terenów pracy, bezrobocie.

W Anglii jest obecnie półtora miliona bezrobotnych, z tego 300.000 w kopalniach. A ko palnie to podstawa handlu zagranicznego Anglii.

Kilka tygodni temu „Times” kreślił wstrząsający obraz ekonomicznych warunków życia angielskiego. „Kraj nasz — pisał — nie zdoła produktami swej ziemi wyżywić własnej ludności i dostarczyć przemysłowi niezbędnych surowców. Trzeba nam wywozu, był może importować. Musimy importować, inaczej zginieemy z głodu. Żyjemy dosłownie z naszego handlu zagranicznego”.

Przesilenie węglowe uczyniło obraz położenia jeszcze bardziej ponurym. Niemcy wyparły Anglię z wielu rynków węglowych świata. Wobec tej niebywalej konkurencji towarzystwa węglowe zmuszone są albo zawiesić działalność, albo zmienić warunki pracy. Żądają obniżenia płac i zwiększenia godzin pracy. Robotnicy ani słyszeć nie chcą o przedłużeniu dnia pracy; uważają, że płace ich są niedostateczne w stosunku do kosztów

MIECZYSLAW TERLECKI.

Przebaczam.

(NOWELA).

(Ciąg dalszy.)

Nieprzytomna prawie biegnie i rzuca się na szyję rosyjskiego oficera.

Zaskoczony i zdumiony tym nagłym, niezrozumiałym dlań wybuchem oficer odtrąca ją od siebie.

— Przepraszam — mówi źle akcentowaną polszczyzną — ja żaden Wiktor!

Dziutka wybuchnęła płaczem.

— Wiktorze, ty mnie nie poznajesz?

— Paszół won! — krzyczy oficer, rozpędzając chimary ciekawego żołdactwa, poczem zwraca się do niej... — nie rozumię pani. —

Dziutka przytomnieje powoli, twarz jej błędnie... —

Prawda toż to Moskal! Więc to nie on?!

Lecz ta twarz ukochana... te drogie czarne oczy, ten głos... czyżby dostała obłąka?

— Niech się pani uspokoi — pociesza ją oficer, widząc jej zdenerwowanie i podając jej rękę — jestem Kazimierz Dowbut... (Drgnęła).

— Ach tak -- zdołała po chwili wyksztu-

sić, teraz już wiem, już wiem... a widząc zdziwioną twarz oficera, zapytała:

— Czy pan jest krewnym Wiktora?

— To mój brat rodny -- pani, lat dzie sięć go nie widziałem.

Dziutka zrozumiała teraz wszystko.

To ludzkie podobieństwo, ta cała postać tak jej przypominająca tamtego.

A on? Gdzież on się tuli?!

Zaprosiła Kazimierza do siebie i opowiedziała mu całą historię swojej miłości ku Wiktorowi.

Kazimierz był zachwycony.

Jej urok przejął go do głębi.

To nagłe zjawienie się jej wpośród żołdactwa, te rączki białe i drżące, których splot czuł dotąd na swej szyji, cała jej postać powiewna i czarodziejska napełniły jego serce nieznanem mu dotąd uczuciem.

Oczarowała go.

Odtąd zaczął bywać u niej codziennie i stał się jej opiekunem, broniąc ją i jej dom przed gwałtem narodu, za który walczył i do którego się przyznawał.

Uczucia jego z dniem każdym nabierały większej siły. Z początku, kiedy Dziutka opowiadała mu o Wiktorze, sprawiało mu to przyjemność, lecz wkrótce spostrzegł, że między nim a bratem stała jakaś niewidzialna zaporą, że Dziutka interesuje go o wiele więcej, niż Wiktor.

Rozmowa o bracie zaczęła go denerwować.

Pomimo silnej woli nie mógł się oprzeć wrażeniu, że nie miłości i przywiązania ku niemu rowie się bezpowrotnie.

Był zły, że Dziutka zajmuje się więcej Wiktorem, aniżeli nim. Codziennie jednak zastawał w jej sercu niewzruszoną miłość do Wiktora.

Różniły go z Dziutką poglądy i zapatrywania. —

Kazimierz mimo tak wielkiego podobieństwa, czuł, że nigdy nie będzie mógł zostać... Wiktorem.

Dziutka nieraz opierała swą jasną głowę na ramieniu Kazimierza i długo, długo patrzyła w jego oczy, lecz myśli jej zawsze były przy tamtym i gdy raz Kazimierz zbliżył w takiej chwili swe usta do jej ust, wzdrygnęła się, jak gdyby nagle ze snu obudzona i odrzuciła go szorstko.

Tak był podobnym... a jednak!

Kazimierza bolało to bardzo, w sercu jego toczyła się walka, dokonywał się wielki przewrót.

Miłość jego do brata ustępowała powoli pod naciskiem głębszego nieprzyjaciela, a tym była zazdrość.

Zawiść go martałowała.

Dlaczego nie on był pierwszym? Dlaczego!? —

(C. d. n.).

utrzymania i przeciwstawiając się groźbom lokautu, organizują strajki ogólne. Górnicy zwrócili się o pomoc do kolejarzy i do robotników transportowych.

Górnicy liczą na solidarność międzynarodową robotników, a nawet na pomoc górników niemieckich.

Ludzą się jednak w tym wypadku, miło bowiem będzie z pewnością Niemcom pomścić się za to, że w dniach zajęcia Ruhry, apel ich do proletariatu brytyjskiego pozostał bezskuteczny. Ze swej strony właściciele twierdzą, że doszli do ostateczności i nie mogą poczynić żadnych ustępstw. Mur nieprzebyty oddziela obie strony.

Rząd znalazł sposób, by mur ten obniżyć. By zapobiec natychmiastowemu wybuchowi powszechnego strajku, zapowiedział że gotów jest wypłacać przemysłowi rodzaj subwencji za to, by ten utrzymał pracę na dotychczasowym poziomie. Można zyskać w ten sposób na zwłocę, lecz problemu nie rozwiąże się na tej drodze.

Położenie Wielkiej Brytanii nie przedstawia się różowo. Stwierdzamy to z ubolewaniem jako przyjaciele narodu brytyjskiego.

J. GASSER, senator.

Poważna sytuacja w Austrii.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w sierpniu.

Było już zgóry do przewidzenia, że zwołany do Wiednia kongres syjonistyczny rozdmucha w mieście tem nienawisć rasową, którą przywódcy tutejszych hackenkreutzlerów wyzyskać pragną do celów przewrotowych.

W przededniu otwarcia kongresu przyszło w stolicy naddunajskiej do poważnych stosunkowo rozruchów, podczas których demonstranci strzelali na policję, obrzucając ją również kamieniami, oraz wybijając szyby w kawiarniach.

Bardzo wiele do myślenia daje również fakt powołania przez organizacje nacjonalistyczne w Wiedniu terrorystów z Berlina, Manachium i Gdańska, którzy w pokaźnej liczbie zjawili się tutaj, celem zasilenia kompanii szturmowych, przeznaczonych (o czem się już jawnie mówi) do stracenia rządu obecnego, jako zamoła radykalnego, oraz do usunięcia obecnego prezydenta policji Schobera, chroniącego w swej zupełnej bezpartyjności młasto i jego mieszkańców przed gwałtami ze strony przewrótowców.

Ze względu na powagę sytuacji powrócili członkowie gabinetu prawie że w zupełności z urlopów do Wiednia, gdzie również skoncentrowano silne oddziały piechoty z Solnogradu i Linzu, jak też i artylerię dla ochrony zagrożonego rządu z obawy przed zamachem stanu.

Charakterystycznym jest także stanowisko związku „budzających się Węgrów”, którzy zaproponowali organizacjom hackenkreutzlerowskiemu współudział swój w „putschu” austriackim, przyjęł natomiast z otwartymi rękoma.

Z planów tych, daleko idących, wynika, że wiedeńskim organizacjom nacjonalistycznym nie idzie tyle o kongres syjonistyczny, ile o znakomitą pod pokrywką tegoż sposobność wywołania zamętu politycznego, na który się już dawno w Austrii zanosi, a który należałoby z jak największą śledzić uwagą.

Przyłączenie Austrii do Niemiec, lub też do Węgier, nowa monarchia austro-węgierska z Habsburgami na czele, oto plany fantastyczne, wręcz obecnie w łonie stronnictw rozmaitych, pragnących widocznie sprowadzić Austrię na dno przepaści, z której już wyjścia nie będzie.

Wiedeń, to spokojne dotychczas i wesołe miasto, jest obecnie dzień w dzień wldownią rozmaitych ekscesów, zmuszających władzę do wysyłania na ulice zagrożone całych zastępów policji konnej i pieszej dla bezpieczeństwa przechodniów i ratowania mienia mieszkańców, tembardziej, że szumowiny wielkomiejskie, czyhające tylko na sposobność rabunku, mają przy tej okazji niezwykle wielkie i podatne pole do popisu.

Jeszcze rudy do obfitował sezon ogórkowy w Wiedniu w tak tragiczne senacje, jak obecnie i nigdy jeszcze nie było tak niebezpiecznie chodzić po ulicach tego młasta, jak teraz, gdzie co chwilę grozi przechodniowi uderzenie pałką, lub szablą w głowę, zdradzieckie pchnięcie nożem, a w najlepszym wypadku stratanie kopytami końskimi, gdyż policja, czyniąc szarżę i oczyszczając tem samem ulice z tłumów, nie pyta, kto zacz, jeno spełnia ślepo swój obowiązek.

To też niesamowity wprost nastrój panuje obecnie na ulicach Wiednia. Coś wisi w powietrzu, z czego nie można narazie zdać sobie sprawy, co jednak nie upoważnia do zbyt różowych horoskopów. Cieńkie chwile przechodzi rząd austriacki, a cięższe jeszcze jeszcze przemysł i handel, cierpiący bardzo z powodu tych rozruchów.

Pisma umiarkowane nawołują do zgody. Nacjonalistyczne jatrzą w dalszym ciągu, domagając się energicznie ustąpienia rządu...

Socjalno-demokratyczna frakcja opozycyjna zwała onegdaj tajne posiedzenie...

Republikański związek strzelecki powołał wszystkich swych członków pod broń, co równa się pewnego rodzaju mobilizacji partyjnej...

Stolica naddunajska, przedziegnęła się obecnie

Taniec bandyliów w obliczu śmierci.

JAK WESOŁO SPĘDZALI SLYNNI „KRÓLOWIE LASU” OSTATNIE CHWILE ŻYCIA, KPIĄC Z POŚCIGU. — NOWE GRABIEŻE I MORDERSTWA.

Bukareszt, w sierpniu.

Specjalnymi nadzwyczajnymi wydaniami dzienniki bukareszteńskie uzcili wiadomość o nieszkodliwieniu groźnej spółki bandyckiej Munteanu i Tomescu. O ostatnich chwilach tych niezwykle śmiałych i interesujących bandyliów dowiadujemy się kilka ciekawych szczegółów.

Ścigani wciąż przez żandarmerię zachowywali mimo to niezłomny humor i chęć użycia. W miejscowości Gorgota wnieśli się w tłum chłopów w karczmie i brali do późnej nocy udział w tańcach i pijatce, przez nikogo niepoznani tak dalece, że nawet przedstawili się obecnemu tam komendantowi posterunku żandarmerji, oczywiście podając zmyślone nazwiska i wraz z nim zabawiali się wesoło. Na zakończenie Munteanu kazał muzyce zagrać ulubioną swą piosnkę: „Zegnaj, ma była kochanko!”, pozzem obaj wyjawili zdumionym i przerażonym gościom swe prawdziwe nazwiska i oddalili się spieszenie, znikając w pobliskim lesie.

Chłoni, ochłoniawszy z przerażenia, zaalar-

mowali władze. Sam pułkownik Schipor, dowódca żandarmerji, kierował akcją pościgową, która — jak wiadomo — zakończyła się śmiercią Munteanu, a zranieniem Tomescu.

Tymczasem sława obu bandyliów, rozchodząc się po kraju, zrodziła całe zastępy naśladowców, czego dowodem są wzmożone napady bandyckie. Tak np. pod Dorohoi czterej zamaskowani rabusie napadli w lesie na wóz, wiozący dwu komisarzy rolnych i pod grozą karabinów oraz rewolwerów doszczętnie ich ograbili, zabierając także legitymacje i ważne dokumenty. Sprawcy uszli bez śladu.

Przed kilku dniami w Bystrzycy nieznaní do tychczas zbrodniarze w nocy napadli na dom, zamieszkaany przez samotną staruszką Korę Hangor, którą udusili i obrabowali.

W Radowcach w nocy przez okno do mieszkanka zarządcy tartaku Goldsteina posypali się strzały rewolwerowe oraz grad cegieł. Sprawcy oczywiście — nieznaní.

Piętnastoletni chłopak morderca dziewczyny.

PARYSKA AFERA KRYMINALNA.

(b) Policja paryska aresztowała w tych dniach piętnastoletniego Renee Magilssona, syna paryskiego kupca, który zamordował dziesiętnastoletnią stenotypistkę Henriette Dargaud. Sprawa ta przedstawia się dosyć interesująco.

Państwo Dargaud udali się z swoją córką Henriette w odwiedziny do swolch krewnych w Dugny. Rodzina spędziła pochudnie niedzielne w ogrodzie willi, należącej do krewnych. Henriette udała się do mieszkania, aby napisać list. Po pow-



Czyście swe
walizy podróżne terpentynową pastą ERDAL
z marką: czerwona żaba.
Będą jak nowe!

2241

Kupujcie **Lukaschik'a** **Kupujcie**

Mydło „Młotek i Perlik”

pod gwarancją czyste.

REPREZENTACJA DLA MAŁOPOLSKI:
EDWARD STEIN, KRAKÓW, ŚTRASZEWSKIEGO 7.

Reprezentacja na Lwów i okolice: **LEON BERGMAN, ul. Sykstuska 48.**

2080

nym czasie przyszła sąsiadka, pani Magisson, do ogrodu i z przerażeniem opowiadała, że słyszała wołania o pomoc. Zdawało się jej, że wołania doleciały z pokoiów, załmowanych przez państwo Dargaud. — Wiedzioną złości przeczuciami pani Dargaud pobiegła na pierwsze piętro, do swoich pokoiów i zastała córkę Henriettę leżącą nieruchomo na sofie. Henrietta Dargaud była nieprzytomna. Mała ranka na szyi wskazywała, że dokonano na niej gwałtu. Dziewczynę przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie umarła, nie odzyskawszy przytomności.

Policyjne i lekarskie badanie stwierdziło, że Henrietta padła ofiarą morderstwa. Różne przypuszczenia co do jej mordercy nabrały w końcu określonej formy, gdy pani Magisson zeznała na policyj, że jej syn Renee Magisson uciekł z domu. Zawiadomiono natychmiast żandarmerię i ta znalazła Renego na brzegu rzeki La Moree.

Renee był zniszczony i opowiadał, że napałdli go bandyci i ograbili. Przewieziono go do przesłuchania do Paryża. Tam upierał się przy-

tem, że opuścił dom matki, aby odbyć wycieczkę w towarzystwie przyjaciela. Napałdli go jednak dwaj bandyci i zabrali mu wszystko, co przy sobie posiada. Renee opowiadał to wszystko ze spokojem, który wprowadził nawet policję w błąd.

Wtedy komisarz policji wpadł na myśl, aby skonfrontować syna z ojcem. Spotkanie to było bardzo dramatyczne. Ojciec chciał uściskać syna, ale Renee wzbraniał się. W końcu jął płakać i wyznał, że zamordował młodą dziewczynę, ponieważ wzbraniała się być mu powolną. Renee Magisson, który rozwinięty jest fizycznie nadzwyczaj pięknie, był towarzyszem zabaw młodej Henrietty. Dodziwa Dargaud spędzała co roku lato w willi krewnych w Dugny, gdzie się rozegrał dramat. W tej samej willi mieszkali także państwo Magisson z swoim synem Renee. Kiedy Henrietta wyrosła, nie brała już poważnie dawnego swego towarzysza zabaw. Tem bardziej, że Renee Magisson był pod względem intelektualnym słabo rozwinięty.

Próba krwi jako dowód moralności.

TRAGIKOMICZNA PRZYGODA PARY MIŁOSNEJ W CHICAGO.

(b) Chicago przeżyło w tych dniach ciekawą historię. Oto niejaka pani Thomas Lavrence, rozwiedziona żona Jerzego Pullmana, syna założyciela „Pullman Car Company” dowiedziała się od swojej przyjaciółki, że drugi mąż zdradza ją. — Przyjaciółka wskazała jej hotel i godzinę, o której może spotkać swego męża.

Pani Lavrence udała się o oznaczonej porze do hotelu Chicago i istotnie zastała tam swego męża w towarzystwie pewnej damy przy ucie. Udała się więc do telefonu i zażądała interwencji

policji. Przybyła policja zaprowadziła wiarołomnego męża wraz z damą do komisariatu, gdzie spisano protokół. Następnie wypuszczono ich na wolność. Pan Lavrence opuszczał już komisariat wraz z swoją towarzyszką, gdy został zatrzymany przez komisarza dla doprecyzowania pewnej małej formalności. Musiał się poddać próbie krwi, która obowiązuje wszystkich aresztowanych w Chicago. Panu Lavrencowi i jego towarzysze zabrano trochę krwi, według której zostanie ustalona wartość ich moralności.

Ponura tragedia kobiet w Sowietach.

WDOWY DO PRZYTŁUKU, KTÓRY BYŁ DOMEM NAŁOŻNIC DLA URZĘDNIKÓW SOWIECKICH. — ZA CENĘ CZCI KOBIECEJ WYPŁACANO RENTY WDOWIE.

(Korespondencja własna).

Moskwa, sierpień.

Niedawno jeszcze w Moskwie organizowano agitacyjnie „Dzień Kobiety”, demonstrowano na rzecz równouprawnienia kobiety, wyzwolenie jej z więzów przesądów społecznych i górniących ponad nią wpływów męczyzny. We wszystkich miastach i miasteczkach sowieckich, na komendę partii komunistycznej, wyszły w dzień ten kobiety na ulicę, urządzały wiece, uchwaływały rezolucje i zdawać by się mogło, że wiele dla wyzwolenia ruchu kobiecego w Sowietach zrobiono.

Nie zapomniano również o kobiecie wschodni, domagano się zniesienia azjatyckich ograniczeń dla zamężnych kobiet itp. Tymczasem codzienny żywot społeczeństwa, mówi o czym innym. Już nie w Azji, lecz w samej centralnej Rosji, ba nawet na Ukrainie, która chce uchodzić za bardziej kulturalną, dzieją się rzeczy, które pokrywają historię ruchu kobiecego w Sowietach po-

myrny cieniem i stwarzają wprost nie do przeżycia ciężkie formy społeczne.

Okazuje się, że są w centralnych okręgach sowieckich jeszcze miejscowości, gdzie urzędowo traktuje się kobietę, jako igraszkę oluści męskich, tym razem igraszkę łajdnie komunistycznych panów dygnitarzy. Gwałty nad kobietami, pokrywane są urzędową szatą „opieki społecznej” i pomocy rządowej. Jak zaś ta „opieka” i „pomoc” komunistyczna wygląda, przytoczyć mogę historię wsi Nikiforówki w Artemowskim okręgu na Ukrainie. Jednak dopiero trzeba było

zamordowania wiejskiej delegatki nikiforowskiego sowietu, aby cała ohyda tych stosunków wyszła na jaw. Okazuje się, że przewodniczący tego sowietu niejaki Rieznikow, stał na czele bandy przestępców, która, pokrywając formą urzędową przed ciemną masą ludności zbrodnie i gwałty, stworzyła specjalną komunę nikiforowiecką, gdzie rola ofiar chamstwa i wy-

uzdanie przypadło kobietom.

Ni mniej, ni więcej, przewodniczący sowietu Rieznikow, wraz z kilkoma członkami sowietu wydał dekret

„o komunistycznym obowiązku wdów”. Uchwalono specjalne „renty wdowe”, poczem wszystkie wdowy miały obowiązek zamieszkać w „przysłuiku wdowim”, utrzymywanym za państwowe pieniądze. Jak dotąd wszystko w porządku. Jednak „regulamin” wewnętrzny „przysłuku wdowiego” przewidywał obowiązek sypania razem i współżycia z członkami sowietu i partii komunistycznej, a każdej porze, kiedy się taki do „przysłuku” zgłosi i jedną z wdów wybierze. Jak na dżoni widać, że ów zadekretowany społeczny

„przysłuk wdowim” był „domem publicznym”, tylko dla użytku dygnitarzy władzy państwowej i członków partii komunistycznej.

W razie, gdyby która z wdów oponowała, odbierano jej rentę i karano więzieniem, gdzie podlegała gwałceniu, ile się tylko komu zacięło. Terroryzowane w ten sposób wdowy znosiły tę niewolniczą rolę przez kilka lat. „Wystawionym” nałożnikom sowietu wydawano później działki ziemi, wydzielone przez urząd parcelacyjny z funduszu ziemi powstałego na zasadzie dekretu w reformie rolnej.

A więc „Komuna wdowia” miała swój regulamin, obejmujący kary i nagrody za posłuszeństwo, i „wysługę lat”. Wyłom w tej ohydnej historii „komuny” nikiforowskiej zrobiła dopiero nie dawno miejscowa kobieta, niejaka Charityna Nesterenko, delegatka sowietu nikiforowskiego. Nie mogąc patrzeć na gwałty i poniżenie kobiece, — Nesterenko wystąpiła na zebraniu Sowietu z ostrą krytyką i zwała kobiety więc protestujący przeciwko dekretowi o „komunizacji kobiet, gdy osiągną stan wdowy, a nie przekroczą takiego, a takiego wieku”.

Za swój śmiały czyn Nesterenko poniosła straszną karę.

Obrażony sowiet N. Nikiforowa skazał ją zaocznie na karę śmierci. Kara ta, w formie skrytobójstwa, została dokonana. Dopiero morderstwo to, zameldowane do prokuratora, stało się przyczyną zainteresowania się centralnych władz tą dziwną „Komuną nikiforowiecką”. Przed kilku dniami właśnie rozpoczął się w Artemowsku wielki proces przeciwko sowietowi Nikiforówce. Oskarżeni przewodniczący sowietu Rieznikow, i szereg członków sowietu o łapownictwo, gwałty, „mordobicie” chłopów, stanęli przed kratą sądu. Śród nich znajduje się oskarżony Jewdokimienko, geometra, który wymierzał „wysługę wdowom” ziemi, oraz członek rolnej komisji Czernyszew, który „referował” na posiedzeniach „komisji rolnej” zasługi i „wysługi lat”, utrzymywanych w „przysłuku wdowim” skomunizowanych wdów Nikiforówki. Proces ten budzi powszechną sensację i stanowi jedną z charakterystycznych kart historii „wyzwolenia” i „równouprawnienia” kobiet w Sowietach. Tak więc „wdowim” proces w Sowietach jest nie mniej sensacyjny, niż „małpa” proces w Ameryce.

Tatar.

Herbata Riedla

„Bohater” ukraiński przed sądem.

Włodzimierz, 20 sierpnia.

(pła) W lutym 1919 roku oddział wojsk petlurowskich (ukraińskich) zjechał do folwarku Barława, pow. Horochowskiego, celem rekwizycji owsa. Jednak „bohaterzy” nie zadowolili się owsem a trzech z nich pobiło kołbami dzierżawcę Mataczyńskiego, zabierając u niego tysiąc dwieście rubli i dwa złote pierścionki. Jeden z nich

Dentystyczne Ambulatorium

Dr. RENNERA plac Unii Brzeskiej 1.

27471

**za legitymacją
zęby sztuczne
po cenach zniżonych.**

mianowicie mieszkaniac wsi Wujkowicze Konrad Czechmír został poznany przez pobitego i przez jego służącą i w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym w Lucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu, oskarżony z art. 389 k. k. (napad zbrojny z bronią w ręku).

Po zbadaniu świadków i przemówieniach prok. W. Strumińskiego i obrońców adw. Greka i adw. Sufrygina, sąd wydał wyrok, mocą którego skazał Czechmíra na 1 rok więzienia. Skazany zgłosił zażalenie nieważności.

Nowy i tajemniczy dom rozpusty przy ul. Mochackiego.

Tym razem doktor praw stręczył do nierządu.

Zagadkowe otrucie jego żony.

(d.). Lwów wielkie miasto. Świadcza o tem nietylko liczne włamania i napady oraz bardzo wzmożony ruch samochodowy, lecz także takie afery, jak niedawno Stachurskiej przy ulicy Leona Sapiehy oraz Izy Oriowskiej przy ulicy Kochanowskiego. Objęcie podobna afera do tych ostatnich zawiśla w policji. Tym razem na gruncie błota i ziłota wypłynął podwójny doktor,

bo praw i filozofji, niejaki Bolesław N., zamieszkały przy ulicy Mochackiego 1. 26.

On to pomagał sobie w zdobywaniu pieniędzy ubocznym rzemiosłem, bo stręczeniem do nierządu. W tym celu posiadał odpowiednio urządzone dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w powyż wspomnianej realności. Do dra N. na schadzki przychodzili różne pary i z całym spokojem pod osłoną „doktora praw“ oddawały się wyuzdanej rozpuście. Zwykle dr. N. przytrzymywał u siebie stała dwie lub trzy panienki, które w razie zjawienia się jakiegoś samego mężczyzny, jakby za poruszeniem czarodziejskiej różdżki wysuwały się z poza portier, by wejść w intymny kontakt z przybyłym.

Lista gości.

Miedzy innymi kobietami w zacisznym mieszkaniu dra N. ukrywała się także znana na bruku lwowskim pani Heleny St. Dorządu stałych bywalców u dra N. i jego „przyjaciół“ należeli również inżynier B. z pewnej garbarni; dr. H., znany z afery teatralnej i fałszowania pieczętek; kupiec Z.; przemysłowiec M.; koncypient adwokacki dr. S. i wielu innych. Zachodzili tam czasami i oficerowie, ale tych dr. N. chętnie nie widywał u siebie, bo to element bardzo wojowniczo nastrojony, zwłaszcza po seysji, jaką dr. N. miał z kapitanem N. o wysokość swego honorarium. Mianowicie dr. N. pobrał zadatek od kapitana i należycie nie wywiązał się ze swego zadania.

Mecenas od rozwodów.

Niezwykły ruch w kamienicy, gdyż „klientów“ dra N. przychodzili przez cały dzień, zwrócił uwagę domowników. Ogólnie zainteresowano się tem, że dr. N., nie prowadząc kancelarii adwokackiej, ma tak silny ruch interesentów, a w szczególności ze stro-

ny kobiet. Toteż przez dłuższy czas w kamienicy i w okolicy kursowała wieść, że to do dr. N. chodzą te panie, które pragną rozwodu, co też dr. N. ma przeprowadzać szybko i z dobrym wynikiem. Tymczasem później przekonano się, że owe panie przychodzą tam w całkiem innym celu, na co też uwagę swoją zwrócił także właściciel tej realności, dr. Bruno Kupczyński, major korpusu sądowego i o swoich spostrzeżeniach zawiadomił policję. Ta z miejsca zajęła się tajemniczym mieszkaniem dra N. i jego tajemniczą klientelą, a swoje dochodzenia, które prowadził komisarz Batorski, zakończyła doniesieniem do sądu, „oskarżając dra N. o stręczenie do nierządu, powołując ośm osób na świadków.

Tak więc wkrótce w sądzie powołanym Sekcją trzecią przed sędzią dr. Jasińskim odbędzie się znowu pikantna rozprawa, która ściągnie tłum ciekawych widzów,

żadnych usłyszeć opisy scen tajemniczego mieszkania dra N.

Watpliwość doktoratów.

Przy tej sposobności wiele także opowiada się o doktoratach pana N. Mianowicie maturę gimnazjalną zdawał on dopiero w czasie wojny przed kilku laty. Dziwią się zatem prawnicy, jak to jest możliwem, aby pan N. w tak krótkim czasie pozdawał wszystkie egzamina i rygorozę, uzyskując doktorat praw i filozofji. Inna znowu wersja niesie wiadomość, że pan ten podszywa się pod nazwisko swego imiennika N., który na stały pobyt wyjechał do Paryża. I w tym kierunku policja niewątpliwie skieruje swoje dochodzenia.

Tajemniczy zgon żony.

Równocześnie policyjny urząd śledczy zajął się także tajemniczym zgonem żony p. N. Przed kilku laty ożenił się on z panną Marią Julczak - Beluchowską, z którą wnet się rozszedł. Wskutek tego żona jego przerzuciła się na artystkę kabaretową i występowała pod pseudonimem Grelli Czahir. Żona, nie żyjąc z mężem, ostatnio występowała z trupą Jaśkowskiego w kabarecie „Nowy Świat“ w Równem. Tam to ona dnia 8 maja br. w bardzo zagadkowy sposób zmarła, jednak wówczas niezwykle podejrzaną okolicznością jej zgonu nie zostały należycie wyjaśnione. Zachodzi przypuszczenie, że została ona w podstępny sposób otruta. W parę dni później dr. N. zgłosił się do Związku artystów kabaretowych, żądając wypłaty mu 2000 zł. tytułem jednorazowej odprawy, jaką przewiduje statut Związku dla spadkobierców zmarłego członka, co też zwróciło baczniejszą uwagę na zagadkowego dra N.

Obecne śledztwo niewątpliwie i tę kwestię należycie wyjaśni.

Lwowscy włamywacze posiadają własny samochód.

Na włamanie jeździli nim do Lesienic.

(a) Owegdaj w racy włamywacze nasi urządzili sobie wyprawę złodziejską przy pomocy samochodu, która udeła się im w zupełności. Mianowicie z miasta wyjechali samochodem, nie mającym numeru, ani też nie użwającym światła. W taki sposób przez rogatkę Łyczakowską zajechali do Lesienic przed Winnikami, gdzie w pobliżu fabryki drożdży pozostawili auto.

Tu włamali się do mieszkania Ludwika

Białkowskiego, z którego wynieśli kufer z rzeczami. Na drodze kufer ten rozbili, a rzeczy, jak ubrania, strzelby i pistolety zabrali do samochodu i z powrotem odjechali w kierunku do miasta.

Na rogatce zauważono, że w aucie jechało kilka osób. Słuchając w wysokości 150 złotych ponosi syn Białkowskiego, Marceja.

Policja czyni starania, aby wpaść na trop tak ponysłowych włamywaczy.

Walka policji z bandytami

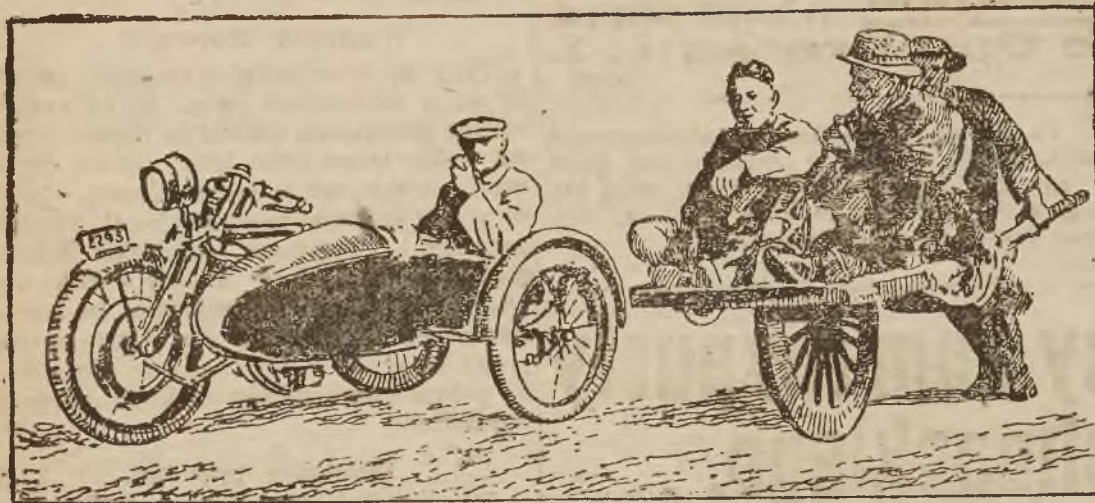
Patrol policyjny trafia na Kwaterę bandytów. — policjant zabity, drugi umierający.

KOWEL, 22 sierpnia.

(pja) Dzisiejszej nocy patrol policyjny z posterunku PP. w Maciejowie, pow. kowelskiego, przyszedłszy do wsi Paryduby dowiedziała się, że w jednej ze stodół znajduje się kilku podejrzanych osobników. Obydwaj policjanci, nie zachowawszy pewnych środków ostrożności, weszli do środka stodoły,

jednak zostali spotkani strzałami znajdujących się tam sześciu osobników, jak się okazało, bandytów, przyczem jeden z policjantów został zabity na miejscu, drugi zaś śmiertelnie ranny. Za zbitymi bandytami zarządzono pościg. Bliższych szczegółów brak.

Chińska idylla.



Stara ryksza chińska (wózek jednokołowy) i nowoczesny motocykl jadą zgodnie obok siebie na drodze w Chinach.

Groźny pożar na przedmieściu m. Łucka.

8 gospodarstw wraz ze zbiorami poszło z dymem.

Łuck 20 sierpnia.

(pja) Wczoraj około godziny dwunastej w dzień na przedmieściu Krasnem wszczął się pożar w zabudowaniach Wacława Czernego, wynikły z powodu nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie budynki i z wielkim trudem udało się straży ognio-

wej przy pomocy policji pożar ten zlokalizować. Spłonęło jednak osiem gospodarstw ze wszystkimi budynkami i już ze zwiezionymi zbiorami. Straty są tem większe, że zbiory nie były zabezpieczone. W ten sposób ośm rodzin zostało bez dachu nad głową i bez kawałka chleba.

Wielka awantura na Żółkiewskim.

Para kochanków. — Atak na policjantów. — Rodzice odbijają kochankę syna. — Wszyscy awanturnicy aresztowani.

(d) W sobotę wieczór ulice Zamkowa Żółkiewska były widownią krwawej sceny, wielkiej awantury z policją. Oto niejaki Karol Weber wraz z swoją kochanką, Pauliną Pasternakówną, prostytutką, mieszkającą w Żniesieniu pod l. 92. W sobotę na ul. Zamkowej począł bić Pasternakównę, w czasie czego interwenjował patrolujący posterunkowy Czech. Gdy Weber dalej awanturował się, z pomocą Czechowi przyszedł drugi posterunkowy Arciszewski.

Wówczas Pasternakówna chwyciła za kamień i uderzyła nim Czecha w głowę, zadając mu głęboką ranę. Mimoto obaj policjanci usiłowali Webera z Pasternakówną sprowadzić do komisariatu policyjnego przy ul. Balonowej. Gdy znajdowali się już na ul. Żółkiewskiej, Pasternakówna nagle wyrwała się i rzuciła się pod tramwaj. Od nie-

chybnej śmierci cudem tylko ocalili ją posterunkowi Czech i Pałan.

W czasie tej sceny na post. Czecha rzucił się także niejaki Stanisław Bieńkowski, zamieszkały przy ul. Tkaczowej l. 19, który usiłował Czechowi wyrwać karabin. Gdy z pomocą Czechowi pospieszyl post. Pałan, Bieńkowski zdołał zbiedz. Wreszcie rodzice Webera, a to Jan i Pałagja, również znaleźli się w zebranych tłumie i usiłowali odbić Pasternakównę z rąk policjantów.

Z wielkim trudem tylko policjanci ostatecznie aresztowanych sprowadzili do komisariatu, poczem post. Czech udał się do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego, gdzie mu opatrzono ranę na głowie. W ciągu nocy zdołano jeszcze odszukać Bieńkowskiego, którego również osadzono w areszcie.

Szewc usiłował zamordować żonę, która była handlarką.

Stało się to na placu Unji Brzeskiej.

Na grobie córki zażył trucizny.

(d.) Ubiegłej soboty wieczorem realność przy placu Unji Brzeskiej pod l. 10 była widownią usiłowanego morderstwa. Mianowicie szewc Stanisław Reczek w bramie zaata-

kował swoją żonę, Agatę, handlarkę, którą ugodził w głowę wyostrzonym pilnikiem, zadając jej głęboką ranę.

Ociekająca krwią Reczkowa poczęła wo-

łać o pomoc. Na jej krzyk zbiegli się domownicy, a nadto przybył posterunkowy Jakubiak, pełniący w pobliżu służbę obchodową. Reczek po swoim czynie zbiegł w niewiadomym kierunku. Pogotowie ratunkowe udzieliło Reczkowej pierwszej pomocy, poczem ją w groźnym stanie przewiozło do szpitala powszechnego.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Reczkowie mieszkali swoje sprzedali, wskutek czego nie mieszkali razem. Ona nocowała u swoich znanych handlarek, on zaś mieszkał u Franciszka Stolarza, dozorca realności przy placu Unji Brzeskiej l. 10. Reczek od dłuższego czasu odgrażał się, że żonę zamorduje, a potem odbierze sobie życie. — W tym celu w mieszkaniu Stolarza przechowywał ostry pilnik, nóż podobny do sztyletu i flaszkę jodiny, zaniechaną z kwasem solnym. —

W szpitalu lekarze nie mają nadziei, aby mogli Reczkową utrzymać przy życiu.

W nocy, w czasie gdy policja za Reczkiem szukała, ten włóczył się po ulicach miasta, poczem rano, gdy tylko otworzono cmentarz Łyczakowski, udał się on tam na grób swojej córki Maryni, zmarłej przed kilkunastu laty. Tu w celu samobójczym napił się z flaszki esencji kwasu solnego i runął na grobie. Prawie dwie godziny Reczek leżał w śmiertelnych bólach i już konał w chwili, gdy na niego natknął się przechodzący tamtędy zarządca szpitala.

Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Reczkę zabrało do powszechnego szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Reczek liczy lat 56.

Włamanie i kradzież.

(d) Znowu cały szereg włamań i kradzieży połączono we Lwowie, co świadczy o bezradności policji, która nie może położyć kresu szerzącej się od kilku tygodni pladze występów włamywaczy i złodziei.

I tak: do mieszkania parterowego Rudolfa Starcka, właściciela zakładu ogrodniczego przy ul. Zborowskich l. 9, nieznany sprawca dostał się przez okno, w którym wyjął szubę. Zabrał on kilkadziesiąt sztuk srebra stołowego oraz strzelbę myśliwską wraz z futerałem.

Natomiast przy pomocy wytrycha jakiś włamywacz w nocy dostał się do mieszkania Janiny Felczarskiej przy ul. Nabelaka l. 21. Tu sprawca przeszedł całe mieszkanie, poczem zabrał większą ilość garderoby.

Również w nocy ofiarą włamywaczy padły mieszkania Antoniego Bobera, Stanisława Dydeka, Marcina Zubla i Józefa Buczka w realności przy ul. Snopkowskiej l. 87. Nieznani sprawcy skradli wiele garderoby, bielizny, obuwia i znaczną gotówkę.

Nadzwyczaj śmiałą wyprawę w nocy urządził sobie znany złodziej Michał Belcarski, zamieszkały przy ul. Rycerskiej l. 39.

On to po murze i grzymsach wy dostał się na balkon pierwszego piętra przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 11, gdzie miał zamiar okraść mieszkającego tam kupca Józefa Urbana. Jednak został w czas spostrzeżony i przytrzymany przez posterunkowego Brzeżańskiego.

Systematyczną kradzież słoniny z magazynu na głównym dworcu kolejowym popełniał Julian Góralski, zam. w Hołosku Wielkim. Szkodę ponosi amerykańska firma „The House of Commerce”. Góralski wreszcie aresztowano.

W chwili, gdy rozbijał drzwi wchodowe do

Kino KOPERNIK. Dziś niedziela 24. bm. Kino KOPERNIK.
GLORIA SWANSON sławna, uroczą artystkę amerykańską, ulubienicą Publiczności,
wystąpi w wspaniałym, sensacyjnym dramacie 6-aktowym p. t.
POD BICZEM DESPOTY
Nadto doskonale uzupełnienie programu. 27481

mieszkania Anny Hetmańczuk przy ul. Tarnowskiej 1. 17, został przytrzymany Jakób Rogólski, zam. przy ul. Alembeków 1. 5.

Na szkodę Stanisławy Szalko, mieszkającej przy ul. św. Anny 1. 7, kwotę 100 zł. skradł Józef Paczkowski, dozorca domu przy ul. Murarskiej 1. 31, a

Józef Kardasz, mieszkający przy ul. Głowackiego 1. 30 dopuścił się kradzieży u Stanisława Skarbka.

W aresztach policyjnych zamknięto także Barbare Różańską z Krakowa, która na szkodę Łozińskiej przy ul. Piekarskiej 1. 14 skradła bieliznę.

Periculum in mora.

Nowa orga drożyzny pod hasłem zwyżki kursu dolara.

(rs) Lwów stoi pod znakiem zalowającej go ponownie groźnej fali drożyzny. Zmora, — która przez tyle lat dławila ludność swym wzrostem, ukryła się na czas pewien i przyczaiła, ażeby tem gwałtowniej powetować sobie kiedyś swą bezczynność. A teraz obudziła się z letargu na wieść o walce wrogów państwa przeciw złotemu polskiemu. Ludność po tylu latach katuszy gospodarczych, po tylu latach głodu i nędzy — nie zatusie już chyba nowej katastrofy drożyzni, bo fizyczna jej wytrzymałość wyczerpała się w ciągu 10-letniej okrutnej walki na śmierć i życie o byt, o chleb codzienny. Niebezpieczeństwo jest wielkie. We Lwowie ceny rosną gwałtownie,

a ci, którzy podbijają je, tłómaczą się nagłą zwyżką kursu dolara. Zupełnie tak samo, jak za czasów inflacji markowej. Czarna giełda zaczyna dyktować nam prawa do nabycia naszego chleba powszedniego. Skutkiem tego podrożają już artykuły kolonialne, herbata i kawa, niemal wszystkie artykuły techniczne, żelazne, gumowe, tekstylne itd. Jarzyn i nabiału zwyżka dotychczas nie dotknęła. Natomiast rzeźnicy pobierają w najważniejszej części za mięso ceny, nienające nie współnego z taryfą maksymalną. Władze nasze powinny natychmiast zwrócić swe wszystkie siły do walki z groźnym wrogiem.

Porwanie chłopca przez romantyczną kabalarke.

(rs) Ciekawa historia rozegrała się niedawno na bruku lwowskim, dostarczającą wiecznie żeru żądnej sensacji — publiczności.

Fakt zdarzył się na Persenkowie i to... w barakach miejskich. Mieszkała tam Marja X., licząca lat 34, karana już za zabójstwo i wrzucenie trupa do studni. Teraz utrzymywała się z wróżbiarstwa i kabala swa. Kobiecie tej „s rzeknęło się“ i yć samotnie i zapragnęła jaskielkowiek znajomości męskiej. Nie wybierała długo i upatrzyła sobie za ofiarę 20 letniego czeladnika stolarskiego Karla Taborowskiego, którego rzekomo „zaczarowała“ i ten zawarł z nią bliższą znajo-

mość. Romantyczna kabalarke starała się poróżnić młodzieńca z rodziną i usidlała go tak dalece, że ostatecznie opuścił on dom rodziców i przeniósł się na mieszkanie do niej do... bara ów.

Ojciec poszedł na policję, a ta niepełnoletniego syna sprowadziła z powrotem na łono rodziny. Nazajutrz jednak Karol znikł z Lwowa bez śladu, a wszelkie poszukiwania rodziców i policji pozostały bez skutku. Rodzice, przekonani o tem, że to sprawa „czarownicy“, czynią, co mogą, by odzyskać syna

Tragedja miłosna w Przemyślu.

Romantyczna historia. — Panna Bronia zrywa stosunek. — Tragiczny koniec.

Przemyśl 22 sierpnia.

W piątek 21. b. m. rozegrała się w Przemyślu krwawa tragedia na tle miłosnym, która wywołała w mieście sensację. Szczegóły tej tragedji podane w niektórych dziennikach są mylne i dlatego podajemy dokładne szczegóły tej romantycznej historii.

Pajsek Bachman 26 letni handlowiec syn ortodoksy i drobnego handlarza zawarł znajomość z 2-letnią Bronisławą Feuerówną, która przez dłuższy czas była w jego towarzystwie, mimo iż Bachman niejednokrotnie zachowywał się w sposób brutalny wobec Feuerówny. Rodzice Bachmana widząc, że syn prowadzi życie lekkie i trwoni pieniądze, wyrzucili go z domu. Ten jednak w dalszym ciągu prześladował Feuerówną swoją miłością.

W piątek 21. b. m. przed południem, Bachman spacerował ulicą Dworskiego i wstąpił do kamienicy pod 1. 15, gdzie w part rze mieści się pracownia krawiecka p. Spitzerow j. W tej pracowni zajęta była Feuerówna. Bachman kilkakrotnie wywoływał Bronię z pracowni w celu rozmowy, gdy jednak Feuerówna nie wychodziła, Bachman wszedł do pracowni p. Spitzerowej i do siedzącej Feuerówny oddał dwa strzały, raniąc ją ciężko, poczem strzelił w swoją skroń i po kilkunastu minutach wyzionął ducha. Feuerównę odwieziono do szpitala powszechnego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że Feuerówna nie była narzeczoną Bachmana ani też jej rodzice nie traktowali stosunku córki z Bachmanem poważnie

Zgon wyblinego męża Janu.

Matei Cantacuzino, jeden z najwybitniejszych polityk rumuńskich, zmarł onegdaj w podeszłym wieku. Zyskał sobie rozgłos w swoim czasie jako sędzia, wydając w r. 1888 wyrok, uwalniający demonstrantów, którzy wrogo wystąpili przeciw królowi Karolowi podczas jego pobytu w Jasach. Wyrok uwalniający umotywował tem, że demonstracje nie mogły być skierowane przeciw królowi, cieszącemu się powszechną miłością poddanych, lecz przeciw ówczesnemu rządowi liberalów. Sam król wówczas wyraził odważnemu sędziemu uznanie za ten wyrok. Później Cantacuzino został profesorem prawa, a przez pewien czas dzierżył tękę ministra sprawiedliwości.

Prawdopodobnie w uznaniu wielkich zasług zmarłego, pogrzeb odbędzie się na koszt państwa i zamieni się w wielką manifestację polityczną.

To i owo ze świata.

(s) **NAJSTARSZA OBYWATELKA CZECHOSŁOWACJI** miewaka Marja Heydrel, zmarła onegdaj w Jablonkowie (Śląsk) licząc lat 111.

(s) **ABD - EL - KRIM** zamierza się ożenić z córką beja Tunisu, który — jak wiadomo — jest wasalem Francji. Natomiast Kemal Pasza, który rozwodzi się ze swą żoną Latife Hanum, oświadczył, że powtórnie nie wstąpi w związki małżeńskie i wyznaczył żonie rentę roczną w kwocie 5000 funtów tureckich.

(s) **DWUTYGODNIOWY POŻAR.** Szyby naltowe w Moreni (Rumunia), które zapaliły się przed 2 tygodniami po kilkunastu godzinach przerwy znów stały w ogniu.

(s) **KRÓL FERDYNAND RUMUŃSKI** obchodzi 24 bm. 60 roczn. urodzin. Z tej okazji z inicjatywy kół patriotycznych zrodziła się myśl, by tę rocznicę uczcić stworzeniem jakiegoś wielkiego dzieła w dziedzinie kultury. Na ten cel napływają już znaczne składki.

(s) **KATASTROFA KOLEJOWA.** Onegdaj w pobliżu rumuńskiej stacji Fetesti zderzyły się dwa pociągi z winy maszynisty. 7 osób odniosło ciężkie rany.

NADESLANE.

„MONIUSZKO“
SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN
Lwów, Zimorowicza 10, telef. 35-54
poleca instrumenty nowe i używane
najlepszych fabryk. 27109

Asystent Uniwers. Kliniki chorób skórnych i wenerycznych

Dr. H. MIERZECKI
powrócił i przyjmuje 27207
ulica Batorego 32. — Telefon 31-36.

Specjalistka w chorobach kobiecych i położnictwie 27230

Dr. Celestyna Heller-Jonasowa
powróciła — ul. Akademicka 11. Tel. 8-60.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Doktorowi **Ludwikowi Daumowi**, ginekologowi, we Lwowie, ul. Romanowicza 5, za nader skuteczne a bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji mojej żony — składam tą drogą wyrazy serdecznego i gorącego podziękowania. 27461 **Zygmunt Balliński.**

Dalsze kredyty amerykańskie dla Polski oraz załatwienie sprawy reszty pożyczki 50-milionowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Pisma podają: Premier Grabski otrzymał wczoraj z Nowego Jorku depeszę od wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego. P. Młynarski komunikuje, że wobec pomyślnego załat-

wienia sprawy reszty pożyczki 50-milionowej i dalszych kredytów opuszcza Amerykę.

W początkach przyszłego tygodnia p. Młynarski wraca do Warszawy.

Zagwarantowanie granic wszystkich krajów europy.

Memorandum rządów Małej Ententy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z.) Z Berlina donoszą: „Vossische Zeitung“ notuje pogłoskę, że rząd Małej Ententy zamierza ją ogłosić memorandum paktu bezpieczeństwa, w którym domagać się będą zagwaranto-

wania granic w wszystkich krajów europejskich. Memorandum ma być również podpisane przez Polskę, Grecję i państwa bałtyckie.

Tragiczna śmierć min. Mejerowicza.

W zmarłym ministrze tracił jednego z najwybitniejszych mężów stanu.

Ryga, 23 sierpnia. (Pat.). Minister spraw zagran. Mejerowicz zginął tragiczną śmiercią wskutek wypadku samochodowego. Minister Mejerowicz wyjechał wczoraj zoną i dziećmi na wycieczkę w okolice Tukuma. Na skrócie stromej drodze samochód zaczął się ślizgać i spadł w głęboki rów, gdzie się przewrócił. Minister odniósł ciężkie obrażenia na głowie i szyi, wskutek czego utracił przytomność. Szofer, żona i dzieci odnieśli lżejsze rany. Okolica, w której wydarzył się wypadek, jest pustkowiem, wskutek czego szofer musiał przebiec kilka kilometrów, aby zawołać pomocy i zawiadomić władze miejscowe w Tukuma. Władze te wysłały natychmiast lekarza na miejsce katastrofy. Gdy

przybyli lekarze, minister znajdował się już w agonii i zmarł wkrótce. Zwłoki przeniesiono do Rygi i natychmiast zawiadomiono o wypadku bawiącego na wsi prezydenta ministrów. Wiadomość o tragicznym zgonie min. Mejerowicza, w którym Łotwa traci jednego ze swoich najwybitniejszych mężów stanu, wywołała głębokie współczucie w Rydze i okryła kraj cały żałobą.

Warszawa, 23 sierpnia. (Pat.). Minister spraw zagran. p. Skrzyński natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie łotewskiego ministra spraw zagran. Mejerowicza, przesłał na ręce łotewskiego prezydenta ministrów depeszę, wyrażając współczucie imieniem Rządu polskiego.

pieczętowane dla zaznaczenia, że ich zawartość staje się własnością państwa. Terror ten rozwinięty został nie tylko we wszystkich większych miastach w Sowdapi, ale także w miasteczkach i wsiach, gdzie są ogalacani ze wszystkiego i rozstrzeliwani lub zsyłani na Syberję wszyscy zamożniejsi kupcy, nie należący do partii komunistycznej.

SYTUACJA W PRZEMYSŁE METALOWYM.

Warszawa. (AW.). Sytuacja w przemyśle metalowym w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Odkryto się kilka wieców, na których przyjęto rezolucje strajkowania aż do zwycięstwa. Groźba wybuchu strajku powszechnego nie znikła. Dziś odbędzie się zebranie delegatów fabryk metalowych, wieczorem zaś posiedzenie zarządu wszystkich związków zawodowych. Od dzisiejszych uchwał zależeć będą dalsze losy strajku.

OFENZYWA FRANCUSKA W SYRII.

Londyn, 23 sierpnia. (AW.). Jak donosi „Times“, Francuzi przedsięwzięli w Syrii koncentrację wszystkich sił, celem przeprowadzenia decydującej ofensywy przeciw Druzom. Dotychczasowe straty Druzów obliczane są na dwa tysiące żołnierzy. Liczbą rannych żołnierzy francuskich, znajdujących się w szpitalach w Damaszku i Bayrucie, wynosi 400 żołnierzy.

1,413 MILJONÓW DOLARÓW DOCHODU.

(Telegram własny „Wiek Nowego“).

Warszawa. (z) Z Waszyngtonu donoszą, że kołowe Stanów Zjednoczonych dały za rok 1924 czystego dochodu 1,413 milionów dolarów.

NADESLANE.

Równowagę budżetu

domowego osiągnie Pani domu, używając „RACO“. Oszczędzi surowy na ubraniu kapeluszy i t. d., odnawiając je przy pomocy „RACO“. — Chemiczne czyszczenie w domu. — Szybkie — tanie — zdrowe! — Cena pud. (12 tabl.) zł. 1-2. — Żądajcie wszędzie!

Gen. Przedstaw.: D/M REFLEX, Kraków. Na Małopolskę i Śląsk: L. TUNIS, Kraków, Wojska G.

Uwaga i ostrzeżenie! W sprzedaży znajdują się tylko pudełka po 12 tabletek. Sprzedawanie próbek (pudełek po 4 tabletki) reklamowych jest bezprawne. — W wypadku zaofiarowania żądajcie ich bezpłatnie! 2181

Rozkaz aresztowania wszystkich jubilerów i zamożniejszych kupców, nie należących do partii kom.

Konfiskata pieniędzy i klejnotów. — Rozstrzelanie lub zsyłanie na Syberję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Rygi donoszą: Rząd sowiecki wydał rozkaz uwiecznienia wszystkich jubilerów, którzy otworzyli od dłuższego czasu magazyny na głównych ulicach Moskwy. Aresztowani jubilerzy zsyłani są na Syberję. Powodem tego rozkazu jest to,

że zdaniem rządu sowieckiego jubilerzy zabrali zbyt dużo pieniędzy, co się sprzeciwia partii komunistycznej. Urzędnicy i agenci G. U. P. skonfiskowali przy rewizjach wszystkie pieniądze i klejnoty, znalezione w sklepach. Sklepy, po ich opłaceniu zostały za-

Skok z drugiego piętra.

Usiłowane samobójstwo przy ulicy Gródeckiej.

(d) Wczoraj popołudniu robotnik, Władysław Krajkowski, z mieszkania w rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 1. 23, usiłował dokonać zamachu samobójczego. W tym celu skoczył on z drugiego piętra na bruk. Śmierci na miejscu nie poniósł. Natomiast doznał złamań nogi oraz potłuczenia na całym ciele. Po godzinie ratunkowej odwieziono go do powszechnego szpitala.

Demonstracje komunistyczne.

Sztandar z napisem, apoteozującym straconych zbrodniarzy. — Rozrzucanie odezów o treści antypaństw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Wczoraj w południe, w myśl zapowiedzi zapomocą ulotek rozrzuconych na przedmiesiach Warszawy, urządzili komuniści zebanie za rogatką Wolską pod gołem niebem, po zem idąc grupami przez ulce Wronią i Żelazną zmierzali do połączenia się na rogu ulicy Młynarskiej i Żytniej, na mającym się tam odbyć wiecu. O godz. 12:30 na ulicy Żelaznej, grupy zszedły się razem, utwożyły pochód, w którym jeden z członków Związku młodzieży komunistycznej rozwinął sztandar z

„Cześć bohaterom: Huebnerowi, Kniewskiemu i Rutkowskiemu“ i niósł go przed pochodem.

Równocześnie inni komuniści rozrzućli odezwy o treści antypaństwowej. Policja rozpuściła natychmiast demonstrantów, aresztując kilkunastu opornych członków pochodu, między innymi chorążego. Po aresztowaniu przewodników, inni demonstranci rozprzeczli się i więcej się nie ukazał. Wobec tego zapowiedziany w ulotkach wiec nie odbył się.

Nabożeństwo dziękczynne w Katedrze.

(c) Z inicjatywy i staraniem Reprezentacji miasta odbyło się dziś o godz. 10 przed południem w Katedrze uroczyste nabożeństwo dziękczynne ku uczczeniu 20-letniej rocznicy sławnego zwycięstwa, odniesionego pod Lwowem przez szczupłą garstkę rycerstwa polskiego pod wodzą Króla Jana III. nad 40.000-ną przeszło armję tatarską. Słowna ta w dziejach wojennych Polski bitwa rozegrała się pod Lesznicami w dniu 24, względnie 25 sierpnia 1675 r.; tę drugą datę podaje Szajnocha w swym pięknym szkicu historycznym, poświęconym temu pamiętnemu zdarzeniu. Bitwa trwała zaledwie kilka godzin i zakończyła się zupełnym zwycięstwem oręża polskiego, oraz sromotną ucieczką Tatarów.

Ku opamiętnieniu tego wybitnego zdarzenia z przeszłości naszego miasta, odprawiona została w tym samym kościele Katedralnym, w którym przed 250 laty mieszkańcy Lwowa z królem i królową na czele składali Bogu dzięki za odniesione zwycięstwo, uroczysta msza dziękczynna. Odprawił ją w asyście liczego kleru ks. Infułat Czaykowski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Rady miejskiej z prez. Neumannem, reprezentanci wojskowości i stowarzyszeń, Korporacje ze sztandarami, uczestnicy powstania z 1863 r. i t. d., oraz liczny zastęp publiczności. Nabożeństwo zakończyło Te Deum.

Jak donieśliśmy już w sobotę, jutrzejszy numer naszego pisma będzie poświęcony wspomnieniu tego pamiętnego zdarzenia w dziejach Lwowa.

Wiadomości giełdowe.

Dzisiejszy kurs dolara w wolnym obrocie 6:50 do 6:60 zł. Tendencja niezdeterminowana.

Jak należy wpisywać się na Uniwersytecie?

(rs) Zbliża się początek roku szkolnego na wszechszkolny lwowski.

Tłumnie zjawia się wkrótce młodzież w gmachu uniwersyteckim przy wpisach. A oto podajemy niżej nowy regulamin, który przy tej okazji znać trzeba koniecznie.

Do podania o wpis należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości i dokumenty wojskowe. Ci, którzy mieli przerwę w studiach, winni dołączyć świadectwo moralności, oraz curriculum vitae z podaniem powodów przerwy. Kto przenosi się z innej szkoły akad., na przedłożyć świadectwo odejścia z niej. Podania i przyjęcie na wydz. teol. i humanistyczny mają być wniesione do dziekanatu w dniu wpisu równocześnie z wpisem. Wynik ogłoszony będzie 1 października. Podanie o przyjęcie na wydz. prawniczy, lekarski, i matemat.-przyrodniczy wnosić należy do 10 września do danego dziekanatu. Wynik ogłoszony będzie 15 września. Proszący o przyjęcie na wydział lekarski mają ponadto dołączyć 2 ostat. świadectwa szkolne i mają zgłosić się osobiście o 10 rano u dziekana: 12 września o nazwiskach od A—N, 14 września od O—Z. Proszący o przyjęcie na wydział matemat.-przyrodniczy mają zgłosić się 14 września o 10 rano w dziekanacie do egzaminu wstępnego z fizyki i matematyki.

Czas wpisów od 10-30 września zależnie od listery początkowej nazwisk, a mianowicie: dla nazwisk na litery A B dnia 16, C D dnia 17, E F G dnia 18, H I J dnia 19, K dnia 21, L Z dnia 22, M N dnia 23, O Q P dnia 24, R dnia 25, S dnia 26, T U dnia 28, W dnia 29, X Y Z dnia 30. Regulamin wpisów normuje ich przebieg. Studenci wpisujący się na dalsze lata studiów nie wnoszą już podań o przyjęcie. Specjalne są przepisy dla wolnych słuchaczy, którzy mają składać też odp. opłaty. Celem uzyskania odroczenia opłaty (najwyżej na 10 lat) należy wnieść podanie do dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć świadectwo ubóstwa i dowody ptności. Regulamin wpisów nabyć można u portjera, lub za przesłaniem 15 gr. w znaczkach poczt. do kancelarii Uniwersytetu.

Z teatru.

„SZPIEG“, sztuka w trzech aktach Henryka Kistemaekersa. Gościnny występ Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

Kistemaekers lubi aktualność. Od czasu „Szpiega“ napisał już kilka sztuk, w których poruszał tematy, będące odbiciem żywych zagadnień politycznych, związanych z życiem Francji. Raz sięga do bolszewji, to znów do Algieru czy Marokka, raz jest romantyczny, to znów groteskowy. Ta rozmaitość i różnorodność jego talentu jest najbardziej charakterystyczną jego cechą.

Aktualnym był ongiś „Szpieg“, wznowiony obecnie dla p. Junoszy Stępowskiego. — Sprawa szpiegostwa na rzecz Niemiec stanowiła przed wojną przedmiot nieustannych sensacji i afer. Na tym tle zbudował Kiste-

maekes sztukę, która działa silnie przez swą wybitną ekspresję dramatyczną. Dziś jest jednak „Szpieg“ martwy, przebrzmiały, przestarzały. Jeśli wywiera wrażenie, to dzięki intrydze inlosnej, zrećźnie nawiązanej i mocno zasysowanej.

W roli pułkownika Felta zabłysnął jeszcze raz wielki talent Kazimierza Junoszy Stępowskiego. Z tą samą przedziwną swobodą i naturalnością odrwarzał poszczególne niomenty tragicznych przeżyć, z mniejszą jednak siłą i słabszą wyrazistością niż w dotychczasowych swych kreacjach. Znać było pewne odchylenie od roli, hmkusze wzięcie się i wgłębienie się w postać, która indywidualności artysty pozostała mimo wszystko obca. Jeśli p. Stępowski dał szlachetną całość i zdołał przejąć widza do głębi, to zawdzięcza to świetnemu swojemu kunstowi wyczarowywania życia i prawdy na scenie tem szczerem i nawskróś rzeczywistym odtwarzaniem człowieka. — I tu, jak w poprzednich sztukach, odniósł p. Stępowski prawdziwy triumf. Na duży wysiłek zdobyła się p. Hilda Skrzydłowska, nie dała jednak gry jednolitej i harmonijnej. Zbyt silnie tkwił w niej jeszcze patos bohaterski ze szkodą dla szczerości i bezpośredniości wyżycia się. Dobrą sylwetkę stworzyła p. Jankowska, zbyt afektowana była p. Janina Niemirycz. Pod brzemieniem bezuważliwej deklamacji pozostaje ciągle p. Brzeski. Ora jego wpada powoli w utarty szablon zekostnialej wyniosłości, niebezpieczny i zgubny dla młodego artysty. Reszta artystów nie wyszła poza przeciętną poprawność, mało wydobywając z epizodycznych, ale duże pole do popisu dających ról.

Kazimierz Bukowski.

Rozmaitości.

(s.) **Nowe banknoty rumuńskie.** W ciągu 5 lat ściągnięte zostaną wszystkie banknoty rumuńskiej „Banca Nationala“. Nowe banknoty drukują się obecnie zagranicą.

(s) **Obiecujący młodzieniec.** Policja budapeszteńska otrzymała z miasta Szeged list gończy, poszukujący 14-letniego terminatora Feri Balogha. Obiecujący ten młodzieniec doszczętnie złupił mieszkanie rodziców i ze zdobyczą zbiegł. Okazało się, że bawił on przez pewien czas w Budapeszcie, lecz później „zwiął“ dalej, zacierając zrećźnie za sobą ślady.

(s) **Braciszkanie Bonifratry grają na giełdzie.** Do policji budapeszteńskiej wnieśli doniesienie bracia zakonu Bonifratrów, że pewien makler giełdowy wyludziwszy ich 300 milionów koron, nakłoniwszy ich do grania na giełdzie. Spekulacja zawiodła i zakonnicy — których jest pięciu — postradali gotówkę, zyskując wzamian tylko... więcej doświadczenia.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek i wtorek „Szpieg“. (Gościnny występ Junoszy—Stępowskiego).

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

(rs) Śp. Antoni Gradki, emerytowany radca dworu b. N. miastnictwa, — honorowy obywatel wielu miast małopolskich, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach 23 bm., przeżywszy lat 69. — Pogrzeb odbędzie się w środę 26. bm. o godz. 5. popołudniu, z krypty OO. Bernardynów na cment-

tarz Lyczakowski. Zmarły był człowiekiem o nieskazitelnej duszy. Ogólny żal towarzyszy jego zgonowi. Osierocił synów: dyrektora Karola, — Tadeusza, Kazimierza i 2 córki. — Cześć Jego pamięci!

ZAPISUJĄCY SIĘ NA I. ROK STUDJÓW POLITECHNIKI muszą złożyć egzamin wstępny z następujących przedmiotów: a) Geometrii wykresłnej, matematyki i szkicowania na Wydziale inżynierii lądowej i wodnej; b) Geometrii wykresłnej i szkicowania na Wydziale architektonicznym; c) geometrii wykresłnej, matematyki, szkicowania na Wydziale mechanicznym; Fizyki i szkicowania na Wydziale chemicznym; e) Matematyki i fizyki na Wydziale rolniczo-lasowym; f) Matematyki na grupie matematycznej; g) Fizyki na Grupie fizycznej i Grupie chemicznej; h) Geometrii wykresłnej na Grupie geometrii wykresłnej. Kursa przygotowawcze do wspomnianych wstępnych egzaminów urzędują Two Bratniej Pomocy. Wpisywać się na nie można w lokalu Towarzystwa od 9—2. Kursa rozpoczynają się 24-go sierpnia. Kursy te są prowadzone przez fachowe sily asystentów i inżynierów Politechniki.

MUZEUIM IM. XX. LUBOMIRSKICH w Zasadzie Narodowym im. Ossolińskich — otwarte w niedzielę XIX. bieżąca wystawę „Portrety Malarzy Polskich“. Wystawa, na którą eksponatów dostarczyły zbiory Muzeum im. XX. Lubomirskich i Biblioteka Pawlikowskich, daje przegląd portretów malarzy polskich. Są to po części autorportrety, jak Józefa Brodowskiego, Rafała Radziwiłła, J. Ksawerego Kaniewskiego, Aleksandra Raczyńskiego, Henryka Rodakowskiego, Andrzeja Grabowskiego, Franciszka Tępa, po części zaś — portrety artystów będące dziełami innych malarzy jak Leopolda Loefflera. Ciekawe też są karykatury Aleksandra Raczyńskiego z czasu pobytu w Monachium. Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—2, w niedzielę i święta od 11—2; do zwiedzenia jej uprawnia normalny bilet wstępu do Muzeum.

(rs) **NIEDZIELA W CZORAJSZĄ** upłynęła pod znakiem pogody, która zwała liczne rzesze na podmiejskie pola i łąki, oraz na... zawody sportowe. Tłumy ludu wędrowały do Krzywczyc, — gdzie odbywał się mecz, a obok gruchały pod zieloną ciemnego lasu zakochane pary. W nocy skropił brudne i rozkopane ulice Lwowa rzęsy deszcz. —

(d) **JUGOSŁOWIAŃSKI DEZERTER WE LWOWIE**. Wczoraj policja aresztowała Mota Hausmanowicza, obywatela jugosłowiańskiego, mieszkającego przy ul. Kopernika 1. 14. Jest on dezertorem z wojska jugosłowiańskiego i nie posiada zezwolenia na pobyt w państwie polskiem.

ZMIANY W RUCHU POCIAGÓW. Z dniem 1 września br. wstrzymuje się ruch pociągów Nr. 1657 (odjazd z dworca Lwów-Lyczaków 18.27) oraz poc. Nr. 1658 (przyj. na dworzec Lwów-Lyczaków 19.29) między Lwowem-Lyczakowem i Winnikami natomiast wprowadza się codzienny bieg pociągów Nr. 1615 (odjazd z dworca Lwów-Lyczaków 19.45) i poc. Nr. 1616 (przyjazd na dworzec Lwów-Lyczaków 20.55).

(d) **STRZAŁ NA PL. MARJACKIM**. Ubiegłej nocy, po godzinie 3-ej, na placu Marjackim u wylotu ul. Kopernika padł strzał rewolwerowy. Pełniący na tym placu służbę posterunkowy Kołodziejczyk, natychmiast podążył w kierunku strzału, lecz poszukiwania jego były bezowocne, gdyż sprawca zdołał zbiec.

(d) **WRÓG TELEFONÓW**. Jan Humeń, liczący lat 17, przerwał przewód telefoniczny, przechodzący wysokość około sześciu metrów ponad składem drzewa przy ul. Gródeckiej 1. 115. Nie wiedzieć, czy uczynił to z głupoty, czy ze złośliwości. Policja za Humeńm zarządziła poszukiwania.

(d) **PIJANY POSTERUNOWY**. Wielkie zgorzienie wczoraj popołudniu na ul. Kleparowskiej wywołał posterunkowy Nr. 3653. Będąc kompletnie pijany i mając przy sobie karabin, zataczał się na

chodniku i zatrzymywał przechodniów. Jeden z wyższych urzędników województwa na ten fakt zwrócił uwagę komendy policji Lwów-miasto, skąd wysłano patrol celem przytrzymania pijanego posterunkowego.

(d) **SUFIT ZAWALIŁ SIĘ** w realności przy ul. Bema 1. 12, której właścicielką jest Fryderyka Finkłowa. Stało się to w kuchni lokatora Dawida Barta, co w całej kamienicy wywołało wielki popłoch. Przyczyną tego była woda, zaciekająca przy wodociągu na pierwszym piętrze.

(d) **WOŹNY I NÓŻ**. Policja wczoraj aresztowała Michała Rzepiaka, woźnego, zam. przy ul. Długosza 1. 9. Pobił on i usiłował przebić nożem Franciszka Urbana, mieszkającego przy ul. Długosza 1. 27.

(d) **POTRACONA PRZEZ DOROŻKĘ**. Salomon Relles, dorożkarz, zam. przy ul. Inwalidów 1. 21, na ul. Batorego najechał na Parańkę Mercalo, zam. przy ul. Pańskiej 1. 25. Doznała ona potłuczeń na głowie i na kolanie.

Pokutująca diva.

SLYNNNA ARTYSTKA PARYSKA W KLASZTORZE.

(b) Nazwisko słynnej aktorki Ewy Lavalliere, posiadająca jeszcze dzisiaj w Paryżu swój niezwykły urok, jakkolwiek upłynęło już dwadzieścia lat od chwili, gdy znakomita diva opuściła deski sceniczne i światło kinkietów i skryła się w klasztorze, aby pokutować za swoje życie. W tych dniach odwiedził Ewę Lavalliere znakomity pisarz francuski Robert de Fiers i przypomniał jej historję.

Ewa Lavalliere liczy dzisiaj 65 lat. Jest ona córką włoskiego robotnika, który z Sycylii przywędrował do Tuluz. Mając lat siedemnaście przybyła Ewa do Paryża, grała w różnych teatrach drobne rólki, aż w końcu zdobyła sławę w roku 1901 w komedji Capusa „Szczęście“. Odtąd stała się słynną divą, o którą walczyła publiczność i dyrekcje teatrów.

Ożenił się z nią dyrektor teatru Samuel. Mimo sławy i powodzenia była jednak Lavalliere nie szczęśliwa. Chorowała na melancholję i leczyła się w różnych sanatoriach.

Im bardziej zapadała na melancholję, tem większe było jej powodzenie. Stała się w końcu

najbardziej uwielbianą aktorką Paryża. W roku 1917 nastąpiła nagle w jej życiu zasadnicza zmiana. Lavalliere postanowiła odbyć tournée z swoim kolegą, słynnym artystą paryskim, Lucjanem Gufray i wybrać się do Ameryki. Z wielką radością wybierała się w podróż. Ale na krótko przed odjazdem zachorowała ciężko. Lekarze poradzili jej, aby przestała grać i zamieszkała w sanatorium. Ewa Lavalliere usłuchała rady. Wyszukała sobie zamek w Turynie, gdzie czas spędzała na medytacji i pokucie. W kilka miesięcy później wstąpiła do klasztoru Karmelitek i została siostrą. Odtąd pozostaje w klasztorze i poddaje się z całym poświęceniem dyscyplinie klasztornej. Do jednego tylko trudno jej było przyzwyczaić się: do braku szminki i kredki. Czuje się jednak szczęśliwa i nie pragnie powrotu na scenę.

Przed kilku tygodniami Ewa Lavalliere zachorowała ciężko. Musiano ją przenieść z powrotem do zamku. Jest zupełnie złamana pod względem fizycznym i Robert de Fiers z trudnością rozpoznął w niej dawne bożyszcze Paryża.

Wyniki sportowe z soboty i z niedzieli.

PIŁKA NOŻNA.

Związek okręgowy zaznaczył na niedzielę aż 3 zawody o puchar. Sparta i Lechia przeniosły się skromnie na sobotę. Pogoni jednak było zamało jeden mecz z Hasmonem, dlatego wbrew odpowiedniemu postanowieniu związku, że w dniach, w których odbywają się gry o puchar, nie wolno rozgrywać innych zawodów, sprowadziła krakowską Wisłę, nie bacząc nawet na surowy specjalny zakaz rozegrania tych zawodów, wydany dnia 21 bm. przez prezydium L.Z.O.P.N-u. Nie mając sędziego, wydelegowała Pogoni swego trenera p. Fischera do kierowania zawodami i sprawa została załatwiona.

Do tej sprawy niebawem powrócimy i omówimy ją dokładnie.

Sobota 22 sierpnia.

Lechia — Sparta 3:2 (2:0).

Obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach z silną wolą zwycięstwa. Zawody rozpoczęły się w bardzo szybkim tempie, które już do połowy wyczerpało zupełnie obydwie drużyny. Zawody te miały charakter zacietej walki o punkty między dwoma równorzędnymi przeciwnikami. O technice i taktyce gdy nie wiele da się powiedzieć — za to fauli i kiksów było co niemiara.

W pierwszej połowie Sparta ma lekką przewagę — w drugiej Lechia opanowuje pole i górnie nad 10-tką Sparty, po usunięciu z boiska doskonałego Schaba.

Lechia zdobyła jedną bramkę z niesłusznie poddyktowanego rzutu karnego, dwie zaś bardzo piękne ze strzałów Prassa i Tarczyńskiego. Sparta jedną z karnego, drugą ze strzału Węglowskiego w ostatniej minucie.

Wynik jest wykładnikiem sił grających drużyn. Gdyby jednak Schab pozostał na boisku — wy-

nik mógł być zgoła inny. W Lechii doskonały Reif i ruchliwy napad. Pomoc bardzo słaba. Sparta, posiadająca w swym gronie talenty piłkarskie, nie umie się zdobyć na celową akcję, gdyż przeszkadzają temu gracze nie posiadający nie tylko talentu, ale nawet warunków fizycznych piłkarza.

Sędziował p. Schargel zbyt pobłażliwie do linii pol akarnego. Widzów kilkuset.

Niedziela. 10.30 rano, boisko 19 p.p. Cytadela.

Pogon — Wisła 4:1 (2:0).

Pogon w przyobiecanych na plakatach reprezentacyjnym składzie — Wisła bez Markiewicza i Wójcika.

Pogon rusza z miejsca do ataku i bombarduje bramkę Wisły. Ani Kaczor, ani też debiutujący we Lwowie Ostrowski, nie czują pewnego gruntu pod nogami — jedynie Lukiewicz chwytą najniebezpieczniejsze piłki, ratując groźne sytuacje podbramkowe. Doskonali jednak Gieras i Kotlarczyk nie próżnują, paraliżując kombinacje przeciwnika i posyłając bardzo dobre piłki do swego ataku. Stary Reyman, trochę ciepawda za krzykliwy, kieruje wytrawnie swymi łącznikami lub wysyła w daleki bój szybkonogiego Balcera. Młodszy Reyman słucha ślepo swego starszego brata, każda piłka przechodzi od nogi do nogi. Jedynie Czulak nie ma szczęśliwego dnia psując dwie „murowane“ pozycje. —

Krótkie boisko zezwala na błyskawiczną wprost grę, piłkę odkopują sobie wzajemnie przeciwni obrońcy — lub napady przebiegają naprzemiennie całe pole od bramki do bramki z piłką przy nodze. Strzał Bacza broni fenomenalnie Lukiewicz, za kilka sekund interwenjuje skutecznie Górlitz.

Wisła gra — Pogon fauluje. Nawet „najbliższy“ Pogoni Fischer karcie musi bardzo często rzutami wolnymi faule Gulicza i Haukego, a korona wszy-

PREMIERA. 24/8 1925 APOLLO.

Wspaniały dramat obyczajowy w 6 aktach p. t.

Świat bez mężczyzn

Słynna artystka **SOAVA GALONNE** w głównej roli, jako nowoczesna kobieta „A la Garcone”.
Nadprogram: Gościnne występy tańecznej pary w nowych kreacjach. 27497

stkiego było kopnięcie Balzera w kark przez długonogiego Görlitza. W 36 minucie nowicjusz Ostrowski bawi się z Wackiem tuż pod bramką, piłka wyskakuje z pośród nóg, Wacek błyskawicznie podaje dr. Garbieniewi, który „niechcąc” zdobywa pierwszą bramkę.

Pogoń teraz więcej w napadzie, obrona Wisły nie spełnia należycie swego zadania, dopuszczając napad Pogoni blisko bramki.

Cztery minuty przed końcem Hanke podaje naprzód — Wacek ostro strzela. Niepewny Łukiewicz robinzonuje niestety z piłką do bramki, ratuje co prawda sytuację, lecz piłka była sekundę poza linią bramkową, to wystarcza.

Pogoń prowadzi 2:0, nie wykorzystawszy 4-ch rogów, Wisła jednego. Napad Wisły gra w polu bardzo dobrze, pomoc Pogoni jak gdyby nie istniała, pod bramką przeciwnika niema jednak strzelca, w każdym podbramkowym tłoku interwenjuje spokojnie i użytecznie niezawodny Görlitz, tak że Wisła mimo swej równorzędnej gry, mając nawet w strzałach na bramkę silną przewagę, musi zejść z boiska bez zdobycia chociażby jednej bramki.

Po zmianie pół Wisła przypiera Pogoń do bramki, Balcer oddaje centrę do Adamka, ten ją powtarza, wreszcie Reyman III wybija Görlitzowi piłkę z rąk głową, uzyskując jedyną bramkę dla swych barw. U Wisły widać nadzwyczajną ambicję i chęć wyrównania, atak jej pracuje wzorowo w polu, lecz tylko do linii pola karnego, dalekie strzały nie są w stanie zmusić Görlitza do kapitulacji, puszcza on bowiem bramkę wtedy jedynie, gdy o jej obronę bardzo trudno. Reyman I nie jest w możności sam wyłożyć pozycję i sam strzelać. Widząc, że łącznicy grają półdziko i nie wyrabiają mu pozycji do strzału, sam pracuje uporczywie, zamierzenia jego marnuje ustawicznie źle usposobiony Czulak i niezdeterminowany Reyman III.

Pogoń, czując, że na tyłach niema niebezpieczeństwa, zastosowuje celową akcję, szczególnie, że dr. Garbień przychodził częściej do głosu i nie daje sobie obecnie raz po raz zabierać piłki przez rezerwowego Bajorka. Wacek jest wszędzie, spełniając zadanie centra pomocy, środka napadu i prawego łącznika, gdyż tak Fichtel jak i Bacz są dziwnie oziębli i trzymają się tyłu. W 12 minucie dr. Garbień podaje piłkę spalonemu Wackowi, który strzela trzecią bramkę. Sędzia przyzwyczajony widocznie swą drużynę do nowego przepisu o spalonym, zapominając chyba o tem, że do 1 września brakuje jeszcze 8 dni.

Niebezpieczne sytuacje pod bramką Pogoni wyjaśnia spokojnie Görlitz, Łukiewicz przeciwnie, mało wybiega, lecz czeka na bombę, stwarzając przez to bardzo często pozycje wprost bez wyjścia.

W takiej pozycji znalazł się w 21 m. Kotlarczyk, plasując piłkę do swego bramkarza, ten jednak na ten moment wybiegł w róg, tak, że Kotlarczyk zdobywa najpiękniejszą bramkę dnia dla Pogoni.

Jeszcze kilka groźnych ataków Wisły mija bez rezultatu, uzyskane bowiem 3 rogi a nie wykorzystane nie mogą być uważane za rezultat. Pogoń ogranicza się do spokojnej gry, nie zapominając o skutecznym sposobie murowania w razie niebezpieczeństwa pod bramką.

Obydwie drużyny były zupełnie w polu równorzędne. Wisła taktycznie lepsza. Pod bramką Pogoni jak zawsze niebezpieczna. Na wyróżnienie zasługują obydwaj bramkarze, którzy mieli bardzo wiele pracy, oraz z Wisły Reyman i Gieras, z Pogoni jedusza, mózg i nerw niezmordowany Wacek.

Reszta graczy obydwu drużyn zupełnie miera. Najślabi w Pogoni jak zawsze Szabakiewicz, Fichtel i Gulicz. W Wisle Bajorek i obrona. Sędzio-

wał p. Fischer, trener Pogoni, dość sprężyć i obiektywnie, puścił jedynie trzy razy spalonego Wacka do strzału. Widzów około 1500.

Niedziela 4.30 popołudniu, boisko Czarnych.

CZARNI — POLONJA 6:1 (3:0).

Czarni bez Müllera, Sawki i Längera. Polonja w najlepszym składzie, tym razem z Hurta w obronie, który dla pewności opuścił linię napadu.

Zawody były walnem zwycięstwem Czarnych, którzy dosłownie nie przepuszczali przeciwnego mistrza poza linię połowy boiska.

Serie bramek zapoczątkował Cmielowski — który już w 7 minucie zdobywa pierwszą bramkę po rzucie narożnym. Czarni nie dają Polonii ani chwili wytchnienia, lecz gwałtem nienależnie, tak że obrona Hurta i Radwański, a szczególnie bramkarz Żywiński mają bardzo wiele odpowiedzialnego zajęcia. W 14 minucie Harasymowicz zdobywa z centry drugą bramkę. Czarni psują kilkanaście pewnych pozycji, kilkukrotnie przy strzale tuż pod bramką. Polonja przedziera się tu i ówdzie i stwarza dość niebezpieczne sytuacje — obrona Czarnych jednak Hawling i Kmiecński oraz przytomny Winnicki są zawsze na czas na miejscu i nieszkodliwają wypadły Dudy i Dobrzańskiego.

W 35 minucie gry schodzi z boiska Radwański skręciwszy sobie nogę przy zderzeniu z Drapalą. 38 minuta przynosi Czarnym trzecią bramkę ze strzału Drapali. Napad Czarnych funkcjonuje bez zarzutu lewa i prawa strona konkurują ze sobą o pierwszeństwo. Po zmianie pół Polonja zrywa się do ataku, Menezak uwolniwszy się raz jedyny z „uścisku” Kopcia I. i Kmiecńskiego centruje, Duda zaś uzyskuje jedyną bramkę z najbliższej odległości. Nie zraża to zupełnie Czarnych — przeciwnie dodaje im jeszcze animuszu do gry — tym razem prawa strona jest egzekutorem zwyciężkich bramek. W 8 minucie strzela Wójcik 4-tą bramkę, w dwie minuty zaś później podwyższa Kopeć IV. stosunek bramek do 5-ku, oddając piękny strzał z podania Drapali. Niepokonana na swoim boisku Polonja traci zupełnie głowę i daje się „zarzynać” jak barany. Czarni górują o całą klasę. W tej ciężkiej sytuacji Hurta zmienia się z Dudą, a znalazłszy się stosunkowo wypoczęty w napadzie wnosi bardzo wiele życia. Kilka minut Polonja gościł nawet pod bramką Czarnych, — nie umie jednak wykorzystać nawet rzutów wolnych podyktowanych z linii pola karnego. Czarna otrzymała się z nacisku Polonii i znówu obciąża jej bramkę. Kopećowi IV. podstawiają nogę 3 razy z rzędu na polu karnym — podyktowany rzut karny Harasymowicz pewnie wykorzystuje. — Czarni prowadzą 6:1!

Polonja dawno nie poniosła już tak sromotnej klęski, w dodatku od Czarnych, — których jest zaciętym rywalem o drugie miejsce w okręgu. 15 minut przed końcem gra słabnie, zmęczenie u obu drużyn jest jaskrawo widoczne. Powodem tego jest jedynie i wyłącznie brak treningu w biegu na przelaż, nieodzownego dla każdego piłkarza. — Czarni mają jedną wadę, że zbyt długo przytrzymują piłkę a niektórzy zamiast natychmiast podać, bezpotrzebnie driblują, aż do chwili, gdy przeciwnik piłkę zdobędzie. Linia pomocy pracowała bez zarzutu, jedynie podawanie piłki napadowi pozostawiało nieco do życzenia. Obrona i bramkarz nie zawiedli pokładanych w nich nadziei.

Polonja załamata się na całej linii. Nie dorównując Czarnym ani pod względem taktycznym

ani też technicznym, nie mogła również używać swej siły, albowiem sędzia p. Ignarowicz zagroził wykluczeniem z boiska za ordynarną grę — sędziował zaś bardzo skrupulatnie i sprężyście. —

Okazuje się, że są sędziowie, co prawda bez sławnej przeszłości, którzy potrafią spełnić swe swe zadanie bez zarzutu i sędziując zawody międzynarodowe nie byłiby dopuścili do karygodnych ekscesów i kompromitacji naszego Kolegium. —

Przewidywania nasze co do p. Ignarowicza spełniły się w zupełności, jest spokojnym, wytrawnym, a przede wszystkim obiektywnym i sta nowczym sędzią, który powinien prowadzić wszystkie poważniejsze zawody w okręgu, posiadając ponadto dwie ważne zalety sędziowskie: bóg i wzrok, na brak których nasi sędziowie bardzo cierpią.

Rogów 5:1 dla Czarnych.

Do następnej niedzieli prowadzi Hasmonea mając 3 punkty, na drugiem miejscu Czarni z 2-ma punktami, na trzecim Lechia również z dwoma, lecz z gorszym stosunkiem bramek, na czwartem Pogoń z jednym punktem, na piątym Sparta bez punktu, na szóstym Polonja również bez punktu z najgorszym stosunkiem bramek.

Puchar zaczyna ciekawie!

Czarni III. — Dentystyczny Klub Sportowy (mistrz grupy C-klasowej) 3:1.

Lechia IV — Leonja II 3:2 (0:2).

WYNIKI KRAJOWE.

KRAKÓW:

Cracovia — Sparta 10:3.

Cracovia II — Makkabi II 1:1.

Makkabi — Jutrzenka 1:0.

WARSZAWA:

sobota: Pardubice — Polonja 2:0.

niedziela: Pardubice — Polonja 5:3.

Niespodziewane zwycięstwa prowincjonalnych drużyn czeskiej.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ:

D.F.C. — Internacjonal 4:3.

Admira — Gersthof 4:0.

Rudolfshügel — Slovan 4:2 (2:2).

Vienna — Hertha 4:3 (3:3).

Simmering — Sportclub 3:2 (3:2).

W.A.C. — F.A.C. 1:0.

Amatorzy — Wacker 6:2.

ROZMAITE.

Szczegółowe sprawozdanie z zawodów Pogoni — Hasmonea, oraz z zawodów pływackich o mistrzostwo Polski w Warszawie podamy w numerze jutrzejszym.

Jak wyglądać będzie nowy Lwów.

(rs) Od pewnego czasu widać ożywioną pracę nad regulacją i przeobrażeniem ulicy Akademickiej. Plan jest tego rodzaju, że ulica ta podzielona zostanie na dwie części — handlową i spacerową. — Wbrew dotychczasowemu charakterowi swemu będzie oddał stronę prawa od pl. Marjackiego, tj. ta, na której najwięcej znajduje się sklepów, stronę handlową, przeciwna zaś strona, obok „Romy”, stronę spacerową. Zielone wały na środku ulicy zostaną zniesione, a w ich miejsce zostanie zbudowany deptak od ul. Krzywej po pl. Fredry. V

SPRAWY GOSPODARCZE

IZBA SKARBOWA WE LWOWIE komunikuje, że zarządzone rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 20 lipca br. (Dz. U. Rz. P. Nr. 75 poz. 532) rejestrację zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego zaciągniętych przez b. kraj. Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1913 i 1914, porucza Kasie skarbowej „A“ we Lwowie ul. Kościuszki 1. 5.

Posiadacze odnośnych obligacji winni złożyć względnie nadesłać je nazwanej Kasie w terminie najdalej do dnia 1 września br.

Jednocześnie ze złożeniem obligacji winny być

przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody, co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacji w dniu 21 maja 1924 r.

Przy przedkładaniu obligacji przez jedną osobę na sumę mniejszą niż 10.000 koron będzie Kasa skarbową uprawniona na wniosek petenta do uskutoczenia natychmiastowej konwersji przedłożonych obligacji na obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej, na sumy wyższe od 10.000 koron wyda Kasa skarbową tymczasowe zaświadczenie.

Paryskie dziwactwa mody.

MUZEUM MODY W WERSALU. — WAŻ JAKO BRANSOLETA.

(?) Okowicie miasta Paryża obradają, nad nie byłby jakim projektem. Oto ma być założone w Wersalu muzeum mody. Paryż od wielu już set lat nalażał ton modzie, uznano tę dyktaturę, a więc słuszną rzecz, aby tutaj właśnie powstała instytucja, która by stała się poruczeniem, co w dziedzinie mody dał i daje Paryż. Moda żywi w Paryżu około sto tysięcy osób, które w tym przemysle znajdują pracę zarobkową. Czy istnieją tak łatwo dane do stworzenia muzeum mody? — Czy w Paryżu zbierano modele z ubiegłych wieków?

Wszystko to ma się dopiero rozpocząć.

Inicjatywa wyszła od znanej w Paryżu wielkiej modniarki, pani Ferrarel, która na ten cel ofiaruje znaczną sumę i., swoje doświadczenie. — Zwierzyła się z tem jednemu z radnych, panu Delavenne i ten przyszedł na posiedzenie Rady miejskiej z gotowym już projektem.

W muzeum mody, które znalazłoby siedzibę w pałacu wersalskim, mieściłoby się nie tylko modele toalet, ale także bielizna, obuwie, artykuły kosmetyczne, fryzjerskie itp. Urządzenie tego muzeum nie obciąża budżetu państwa. Wystawione w muzeum przedmioty, opatrzone będą wywieszką firm, które ofiarowały je dla muzeum. Rzecz o zrozumiała, że paryskie firmy skwapliwie skorzystały ze sposobności, aby sobie zrobić reklame. Ktoś rzucił także myśl, aby pobierać „wstępy“ od zwiedzających.

Prezydium Rady miejskiej, jak i Rada miejska w zasadzie zgodziły się na przeprowadzenie tego projektu.

Interesującym w tej sprawie faktem jest to, że wielkie firmy paryskich fabryk z artykułami mody ofiarowały się poprzeć sprawę muzeum w większym sumami, o ile będą mogły wystawiać w muzeum najpiękniejsze swę okazy. Według wiadomości, jakie podaje „Excelsior“, plany założenia muzeum mody mają się urzeczywistnić w jesieni b. r.

W Paryżu triumfuje teraz nowe głupstwo. Małe zegareczki, noszone w podwiązce, już nie są modne. Teraz obmyśliło się nową bransoletę, a nie jest ona ani ze złota, ani z platyny, lecz... żywym wężem. Małutkie, nieszkodliwe zwierzątka, które bez protestu pozwala na to, aby Paryżanka owijała je sobie dokoła obnażonego ramienia.

To najświeższe dziwactwo mody wprowadziła występująca w Paryżu amerykańska tancerka Marty Miller. Już od dawna zwracała ona uwagę swoimi bajecznymi klejnotami. Jednego wieczora ukazała się w barze z żywym wężem, który jak bransoletka owijał jej obnażone ramię. Za przykładem tancerki, poszły inne panie w Paryżu i oto żywe węże jako bransolety stały się artykułami mody, który kupić można w specjalnych handlach. Cena tego artykułu równa cenie złotej lub platynowej bransolety.

środku stanie pomnik Ujejskiego. Po obu stronach zasadzone zostaną drzewa, połączone girlandą. Jezdnie znajdować się będą z obu stron skweru. Jezdnia handlowa dla wozów z towarami będzie szeroka na 8 i pół metra, jezdnia spacerowa wyłącznie będzie przeznaczona dla aut osobowych. Chodnik po prawej stronie ulicy będzie szeroki na 8 metrów, przeciwny na cztery i pół metra. Jezdnia wyłożona będzie granitowymi kostkami, spójniami cementem i asfaltem. Ustęp zostanie usunięty i umieszczony pod ziemią.

Ulica Słoneczna ulega przeobrażeniu ze względu na dostęp do Teatru Nowości. Przeprowadzono kanalizację, ułożono bruki, rozszerzono jezdnię do 9 metrów szerokości, chodnik zaś po lewej stronie do 6 i pół m. Obecnie założone tam będą 2 tory tramwajowe, które połączą ulicę Zamarstynowską z ul. Kazimierzowską. Z nowym zatem sezonem teatralnym otrzyma Teatr Nowości linię tramwajową tuż przy gmachu.

W przyszłym roku nastąpi dalsza regulacja ulic: Sykstuskiej i Ponińskiego, która przedłużona zostanie poza plac Targów Wsch., co przyspieszy rozwój powstającego tam „Nowego Lwowa“. Jest w planie odnowienie bruków na ul. Leona Sapiechy, Żółkiewskiej i Pełtewnej, dalej uporządkowanie placu Misjonarskiego, budowa nowych kanałów i naprawa chodników. Lwów zmieni wkrótce swój zewnętrzny wygląd do niepoznania.

Obrazki sądowe.

Z sekcji III-ciej.

Rozprawa pachnąca nieco piwem i nożem.

Piwem, bo oskarżony pochodził z Pilzna, a nożem, bo kradł cegły na Łyczakowie. Dziwna pasja a przytem ciężki kawałek chleba, t. zn. nie tyle ten kawałek chleba, ile fura cegieł.

Oskarżony usprawiedliwia się, iż nie rozumie się na ceglach, więc nie mógł ich kraść.

Stróż nocny, który jedynie chrapaniem swem płoszył romantycznego złodzieja cegieł z czerwonym nosem (nie cegły miały nos czerwony, tylko złodziej) stróż ten biada iż choć raz udało się przyłapać pana z Pilzna, to jednak nie może poznać, czy oskarżony jest istotnie cwym „cegielnikiem“ czyli, kradącym cegły, gdyż wówczas było ciemno, natomiast poznałby prędzej „kunia“, który wóz ciągnął.

Wyso i Sąd po krótkiej naradzie odrzuca wniosek wprowadzenia „kunia“ na salę rozpraw, motywując swój słuszny sprzeciw tem, iż tego rodzaju konfrontacja „kunia“ z

oskarżonym nie jest w sądownictwie praktykowaną.

Ponadto Wysoki Sąd obawia się, aby koń nie zachował się na sali tak gburowato, jak to raz zdarzyło się na scenie Teatru Wielkiego w jednej ze scen „Walirji“.

Pan z Pilzna wyczerpawszy wszelkie środki obrony, wmawia w stróża nocnego, iż miał halucynacje, a ten usprawiedliwia się, iż miał jedynie „chrapacie“ tzn. głośno chrapał.

Wyrok: Wysoki Sąd zaprasza romantycznego złodzieja cegieł na dwa dni spoczynku za kratkami.

Sędzia: Chce pan zaraz odsiać, czy później?

Pan z Pilzna: Albo ja frajer? Ani teraz, ani później.

Wobec tego zamknięto go nie teraz i nie później, lecz natychmiast. **Fix.**

Słynny morderca Reinitz w I-czy o swą wolność.

Bukareszt, w sierpniu.

Znana naszym Czytelnikom ze szczegółowych sprawozdań afera Jakóba Reinitza, skazanego za rabunkowe zamordowanie kilku kupców na dożywotnie więzienie, nie została bynajmniej definitywnie zakończona, skazaniec wniósł bowiem odwołanie do sądu wyższego w Oradea Mare (Nagy-Varasdin).

Na skutek orzeczenia sądu odwoławczego, 23 września br. odbędzie się pomowny proces Reinitza w wymienionej powyżej miejscowości. Sprawa ta, której bohaterem jest człowiek, obwiniony o szereg wyrafinowanych zbrodni, popełnionych z chęci zysku, nie została rozstrzygnięta w sposób jasny i stanowczy, dzięki niezłomnej woli oskarżonego, który mimo wszystko potrafił się do końca utrzymać w roli niesłusznie posadzonego i role tej dotychczas broni niezachwianie. Wobec tego nie jest wykluczona niespodzianka w postaci zmniejszenia kary Reinitzowi a nawet całkowitego uwolnienia.

Humor zagraniczny.



— Gdybym zerwała z tobą, mój drogi, czy rzuciłbyś się do wody?

— Nie, moja droga, to niesłychane czego ty żądasz. Wiesz przecież dobrze, że ja nie umiem pływać. („Le Rire“, Paryż).

Humor zagraniczny



Zapalczywy lekarz wojskowy

1. — Panie kapitanie melduję, że...
2. — Nic nie masz do gadania... Rozbieraj się
3. — Ależ tobie nic nie brakuje! Jesteś zupełnie zdrowy!
- Panie kapitanie, ja przyszedłem tylko zameldować, że plutonowy w drugiej sali nie rusza się... Może już kiwnął...

ZAPISKI.

MIESIĘCZNIKA „SZTUKI PIĘKNE” Nr. 11 z dn. 15-go sierpnia br., pod redakcją prof. Wład. Jaroc-

kiego ukazał się w handlu. Treść następująca: 1) Czeska sztuka współczesna — napisał Szczesny Rutkowski, 2) O portrecie Rafaela w Krakowskim Muzeum XX. Czartoryskich — napisał Wład. Mah-

ler, 3) O monotypach Wojciecha Weissa — napisał Franc. Klein, 4) Kronika artystyczna. Numer zdobi 39 reprodukcji w tekście i 2 rotograwiury. Cena egzempl. 5 zł, prenumerata kwartalna 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

NUMER 34 „NOWOŚCI ILUSTROWANYCH”, poświęcony jest w przeważnej części manifestacji holdowniczej ludu polskiego dla twórcy „Chłopów”, Wł. St. Reymonta. Niezwykle starannie i technicznie bez zarzutu wykonane zdjęcia ilustrują najwymowniej uroczystości Wierchosławickie. Resztę numeru dopełnia szereg aktualnych zdjęć z całego kraju i ze świata, między innymi z manewrów armii polskiej, z powrotu ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego do Warszawy, z zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski w Krakowie i t. d.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNIK

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz chorób kobiecych, akuszer
Dr. SCHWARZ
Brajerowska 6. Telef. 28-04, powrót. 27490

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenhack
ul. Trybunańska 4
od 8-9 i od 12-5.
(ob. Rynku) Tel. 48-11
27451

Spec. chorób wener. Dr. Henryk Rosmarin
skórnych i kosmetyk.
b. e. kliniki lwowskiej, wied. i paryskiej powrót i ord.
Lwów — ul. Kopernika 12. 27212

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL powrót i ord. od 8-9 i 12-6. plac
Belicki 1. 7 (nad kawiarnią Centralną). Tel. 31-30.
26036

Lekarz dentysta Dr. Jakób Grob
Lwów, Legionów 37. 1980

Dr. Maksymilian Roller
Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarc. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie ord. 2-4
Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 25980

KAPELUSZE DAMSKIE
a la „CHŁOPCZYCA” (Bubluh)

już upleśe od 21. 15 — sprzedają składnice

Rudolfa NEUWELTA
Pl. Mariacki 8, ul. Kazimierzowska 25,
Krakowska 25, Gródecka 72, Balonowa 3.
Zlecenia z prowincji odwrotnie za zaliczką. 27491

SZKOŁA KROJU STEFANIA
i SZYCIA
UL. SZASZKIEWICZA L. 6 (naprzeciw policji)
przyjmuje w pisy codziennie. 27484
Panienki z prowincji znajdą umieszczenie.

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 27399

ZŁOTA BIŻUTERIE
polecą, przerabia i naprawia szybko i solidnie
K. TURLIK, złotnik
Lwów, ulica Rutowskiego 7
naprzeciw Katedry gł. bramy. 3306

Pot nóg
PACH I RAK

usuwa sprawdzona przez
lekarzy i w wielu Kasach
Chorych wprowadzona
Pasta desinfekcyjna
„FUSSOL”
szybko i niezawodnie. —
Cena zł. 1.50. Zadać
we wszystkich drogeriach
i aptekach wyraźnie „Fus-
sol”. „REIM” Spółka
akcyjna, Kraków. —



27485

ROZMAITE.

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49. I: D: 27013

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. 25315

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie Józefa 3 parter — Deutichman. 27076

POSZUKUJE dzierżawy domu z kilkomorgowym ogrodem — niedaleko Lwowa. Zgłoszenia pod ZDOLNY OGRODNIK do Adm. Wiek. 27236

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie, niezamężnym ustę- stwo, Orzechowska, Sądownicza 27. 27321

SZYJE no domach bieliznę, naprawiam i przerabiam różne rzeczy tanio i praktycznie. plac Goluchowski 9 III. p: drzwi 12. 27249

KOBIETA młoda prosi o pożyczkę 400 zł. Warunki oso- biście. Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek. pod RÓŻA. 27290

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smu- tny, Chmielowski 5. Telefon 1598. 27482

SZUKAM pożyczkę 2500 zł, dam silną gwarancję i dobry procent. Zgłoszenia pod ZŁOTO Administracja Wiek. 27474

DOM nowy 5 pokoi 2 kuchnie, stajnia, wozownia, elektryka wodociąg, cały wełny do wydzierżawienia lub do sprze- dania. Zgłoszenia pod WOLNY DOM Wiek Nowy. 27245

PRACOWNIA Semakiewicz Pańska 21 wykonuje suknie ko- silumy, płaszcze, bieliznę, ręczne mercedzi, haft, wykoń- czenie staranne, ceny niskie. 27477.

PIEL, Szajnoch 3 powróciła i przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. 27456

BEZPŁATNIE obejme prowadzenie domu u ldszej osoby. — Zgłoszenia: Reblama Prasowa, Lwów, Chorażczyzny 7 „Solidna”. 27464

SPÓLNIKA do instancji restauracji na placu Targów z kapitałem 600 zł. potrzeba. Wład. Lyczaków 24 Cukier- nia tylko rano od 10 do 1.30. 27466.

„GŁOS Urzędniczy i Emerytalny” największy fachowy dwu tygodnik wydzie 2 września. Redakcja Lwów, Pełczyń- ska 5A (Prenumerata kwartalna 1 zł. 40 gr.). 27421.

MUNDURKI studenckie przepisowe wykonuje najtaniej Pra- cownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 27433

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, toczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl: Bernar- dyński 2. 27483

I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złocicza wykonana sta- ranie tylko u Mandla, Kopernika 14. 27487

OGRODNIKA do ogrodu handlowego lub dzierżawę ogro- dowego przyjmie Zarząd dóbr Pacyków p. Stanisławów. — Biuro Lwów, pl. Mariacki 10. 27334

WOLNE POSADY.

ZDOLNA panna samodzielna zostanie natychmiast przyjęta: Salon Mód Anny Manbr, Pańska 8. 27388

PÓTRZEBNA pokojówka do wszystkiego. Miemki mała pierw- szeństwo. — Resner, Kleparowska 2 I. p. 27422

ZDOLNA manikurzystkę poszukuje Lercher 3. Maja 7. 27243

KUCHARKI dobrze gotującej, również do sprzątania poszu- jkują. Zgłoszenia: Weissowa, Sykstuska 35 II. p. 27333

LEPSZA pokojowa dobrze poleciona poszukiwana na do- brych warunkach (osobny pokój) ul. Zielona 57 Cisli- kowska. 27238

NIEMKE z dobrymi świadectwami poszukuje się do dziecka 6-cio miesięcznego. Zgłoszenia: Wiesner, Sykstuska 2. 27335

MATURYSTKA seminarjalna z odznaczeniem, biednych ro- dziców lub sieroty poszukiwana, język ruski wymagany. — Zgłoszenia do Administracji pod NAUKA. 27313

POSZUKUJE się osobę do 4 letniej dziewczynki. Zgłoszenia do zakładu dentystycznego, Lwów Podkowskiego 9. 27326

MATURYSTKA seminarjalna z odznaczeniem poszukiwana język ruski wymagany. Zgłoszenia do Administracji pod ODZNACZENIE. 27312

POSZUKUJE się kucharke restauracyjną: Huber, Lycz- kowska nr. 169. 27073

POSZUKUJE zdolnego gisera na metal, D. Zarwanizor — Lwów, Kaspra Boczkowska 22 2745

CHŁOPCÓW do praktyki poszukuje natychmiast restauracja hotelu George'a. Zgłoszenia na miejscu. 27343

DŁCHODZĄCA do wszystkiego dobrze gotująca potrzebna zaraz, ulica Tatarska 1, 4 oficyny Koneka, 27345.

CHŁOPCY i dziewczęta znają pracę w Biurze dzienników Romanowicza 10. 27361.

SLUŻĄCA dobrze gotująca do wszystkiego potrzebna. — Bzuka Kościelna plac Halicki 7. 27415.

STUDENTA z zamożnego domu przyjmie się na praktykę do dentysty. Szuka Kościelna plac Halicki 7. 27414.

DZIEWCZYNE do 2 dziewczynek z szyciem poszukuje. — Zgłoszenia 4-6 poś. Zofii Chrzanowskiej 11 I. p. m. 3. 27419

POSZUKUJE Żydówkę lub Niemkę do kuchni, która się równocześnie zajmie dziećmi. Zgłoszenia: Int. Nadel, Piękarska 8. 27429.

ZASTĘPCA względnie inkasent energiczny z kauceją około 2.000 zł. w gotówce potrzebny do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia do Adm. Wiek do FABRYKI. 27432.

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do małej rodziny. — Kober, Sienkiewicza 2 II. p. 27434.

ASYSTENT inżyniera miernictwa i rysownik potrzebny. — Zgłoszenia przy dołączeniu próby rysunków i pisma do Administracji Wiek pod S. K. P. 27436.

DZIEWCZYNE do wszystkiego umiejąca gotować poszukuje. Zgłoszenia 4-5 Zofii Chrzanowskiej 11 I. p. m. 3. 27418

POSZUKUJE ichowego spółnika do prowadzenia sklepu wraz z trafiką na wsi. Zgłoszenia: Doroszyński, Drukarnia Akademicka. 27493.

CZELADNIKA kapeluszniczego, zdolnego do wyrobu kapeluszy damskich i męskich poszukuje. Winzler, Rzeszów Kościelny 7. 27489

ZAKŁAD dentystyczny Maksymiliana Mohra — poszukuje praktykanta z lepszego domu. Lwów, Podciewskiego 9. 27486

SLUŻĄCA wiejska z dobrymi świadectwami, rz. kat. zastawia zaraz przyjęcia. Ulica Pańska 21. II. p. — drzwi Nr. 9. 26997

SLUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego zostanie zaraz przyjęta do trojga osób. Zgłoszenia: III: Ossolińskich 8. I: pletto, drzwi Nr. 6. 27503.

NAUKA

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, ul. Kurkowa 38. Telef. Nr. 31-14.

WPISY

na kursa handlowe: **jednoroczne** (czesne zł. 16— mies.) **półroczne** — kurs księgowości **specjalnych działów** (wyższy) — **stenografii** — **pisanie na maszynie**.
Informacje i wpisy codziennie od 10—12 i od 4—6.
Podręczniki z biblioteki szkolnej. 2307

Reskryptem Wys. Ministerstwa W. R. i O. P.
z 18. sierpnia 1925, L. 15.693 koncesjonowane

KURSY HANDLOWE I SPÓŁDZIELCZE WE LWOWIE

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Dyrektora Szkoły handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, byłego właściciela i kierownika Szkoły Buchalterji i rachunkowości państwowej w Krakowie

przyjmują **WPISY** na rok 1925/6 na:

- 1) **jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży,**
- 2) **półroczny kurs handlowy dla Pań i Panów,**
- 3) **czteromiesięczny kurs rachunkowości karmalnej.**
- 4) **półroczny kurs spółdzielczy,**
- 5) **kurs pisanie na maszynie.**

Na wszystkich kursach handlowych wykłada się księgowość spółdzielczą.

Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalterji „Hermes“, Lwów, ul. Mickiewicza 1. 28. Telefon Nr. 34-95. 27498

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca ucz. prof. Kurza, Lalewicz i Friedmana udziela lekcji fortepianu. — Zgłoszenia P. Kordikowa, Łozińskiego 4 III. p. oficyny — od godz. 3-7. 27314

KIURSA JEZYKÓW OBCYCH. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski i włoski. Lekcje zbiorowe, metodą pogładowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane sity. — Wpisy do 10 września. ECOLE REFORME — ulica Pańska 14. 2318

KURS MODNIARSTWA rozpoczyna wiedeńska modniarka z dnem 1. września. Zgłoszenia codziennie od godziny 1 do 6, oraz przyjmują do przerabiania i nowe, od kapelusza 6 zł: robota staranna, wykończenie pierwszorzędne. Sw: Józefa 1. 7. IV: dzieł: 26968

WOLNI słuchaczy szkół akademickich mogą wpisywać się na kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej „Eks-ternista“ od 5-7 popołudniu w szkole ewangelickiej przy ulicy Kochanowskiego. 2172

WPISY NA KURSA MATUR. GIMN. SEMIN. I 6 KL. GIMN. OD GODZ. 11-1 I 5-7. JEDYNE KURSA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM O. S. L. Informacje drukowane prospektu i wykaz profesorów na miejscu lub załączony znaczek. „PILNOŚĆ“, ECOLE REFORME, PAŃSKA 14. 2251

Wpisy do Szkoły śpiewu
Józefa Apfela na rok 1925/6 codziennie od 11 do 1 przedp. ul. Poniatowskiego 1. 10. 27168

DO MATURY GIMNAZJALNEJ (typ matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny) matury SEMINARIALNEJ, czesno-mińców nadzwyczajnych z SZESCIU CZTERECH klas — jakoteż do każdego poszczególnego egzaminu wstępnego przygotowują **JEDYNE ORYGINALNE I SUMIENNE: KURSA MATURECZNE „OSWIATA“** prowadzone w INSTYTUCIE PADEREWSKIEGO przez wybitne sity naukowców. **WARUNKI DOGODNE.** Informacje, wykaz zespołu nauczycielskiego, prospektu **WPISY W SEKRE-TARJACIE INSTYTUTU.** Lwów, Miłkowskiego 11 codziennie od 12-1 i od 4-6. 2236

UDZIAŁAM lekcji muzyki za godz. 1 zł. Zgłoszenia do Administracji FORTEPIAN. 27264

LEKCJE i konwersacje francuska na dogodnych warunkach: Wiadomość w Administracji pod LEKCJE. 27260

OD września zapisy na kursa języków, stenografia, przygotowanie do matury, egzaminów — „Ecole française“ — 34 Batorego. 27319

NAUCZYCIELKI z obcymi językami, muzyka, instruktorzy, Francuski, Niemiecki, Angielski, freibanki, pielęgniarstwo — znajdują zaraz posady. Biuro Niemczynowskiej, Lwów — plac Akademicki 3. Telefon 1261. 27406

EGZAMIN NADZWYŻAJNY Z ZAKRESU 6 KLAS GIMN. DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH WSZELKICH KATEGORJI JEDYNE KURSA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM O. S. L. **WPISY I INFORMACJE NA NOWY ROK SZKOLNY: „PILNOŚĆ“, ECOLE REFORME PAŃSKA 14.** 2230

CHŁOPIEC inteligentny i wykształcony z ukończoną 6 klasą gimn. poszukuje posady w biurze lub podobną. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod **SOLIDNY CHŁOPAK.** 27239

SZKOŁA JORDANOWSKA. Listopada 52. przyjmuje **WPISY** od 4-5. Nauka 1. września. 27163

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii udziela profesor (matura, egzamin) Antoniego 7 I. p. 27303

POSZUKUJE lekcje matematyki, fizyki, chemii z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod FIZYKA do Administracji. 27473

CELUJACY uczeń, rutynowany korepetytor przyjmie lekcje także za mieszkanie. Pod ŁACINA. 27430

SZKOŁA Heleny Makowieckiej, ul. Bajki 27 (róg Listopada) przyjmuje wpisy do szkółki freibrowskiej i 4-klasowej szkoły ludowej od 29 sierpnia, od godziny 11-12 i 4-5: Nauka 9. września. 27194

PRZEDPOŁUDNIOWE i wieczorne kursy kroju i szycia i krawiectwa damskiej oraz bielizniarstwa Heleny Piotrowskiej Lwów, Pańska 14, Instytut Naukowy „Ecole Reforme“ rozpoczyna się. Wpisy codziennie od 31 sierpnia od 11-tej do 1-szej w południe, od 4-tej do 6-tej popołudniu. 27432

POSAŁ POSZUKUJĄ

KRAWCZYNI zdolna, pracowita, poszukuje pracy, chętnie przyjmie roboty po domach. Zgłoszenia pod **PRACOWITA** do Adm: Wiek. 9218

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1261, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski — Niemiecki, freibanki, pielęgniarstwo, gospodynie, oficjalistów rolnych, lasowych, kucharzy, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 27407

ZREDUKOWANA sity biurowa, rutynowana, z doskonałymi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod **A: Q: 8:** 9221

ZREDUKOWANY agronom — kierownik działu rolnego w Synd: Roln: poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty pod **ZDOLNA** do Adm: Wiek. 9219

POMOCNIK szoferski poszukuje posady. Wiadomość do Administracji pod **POMOCNIK SZOFERSKI.** 27240

MŁODA inteligentna panienka z 3-letnią praktyką biurową pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. — Zgłoszenia pod **ZOFJA** do Wiek. 9217

BUFETOWIEC pierwszorzędna sity poszukuje posady za raz. Zgłoszenia listowno do Administracji Wiek Nowego pod **BUFETOWIEC.** 27257

URZĘDNIK branży elektrotechnicznej, rutynowany w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej, dobry kalkulujący, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. Pismenne zgłoszenia do Adm: Wiek pod **ELEKTRYK.** 27143

BUCHALTERKA rutynowana zakłada książki, sporządza bilanse, wypracowuje załogi materiał, kontroluje przymiary posady popołudniową, pod **SUMIENNOŚĆ** do Administracji Wiek. 27270

CIĘŻKIY chłopak lat 16 z 2 kl. gimn. prosi o przyjęcie na praktykę do sklepu. M. Kozieł Zawidowice p. Gródek: 27247

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do Wiek **SLONECZNY.** 27290

MŁODA osoba z V. gim. i szkoła handlowa poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod **SAMO-DZIELNA.** 27289

POSZUKUJE inteligentnej osoby jako gospodyni do dwójga osób. Wymagana dokładna znajomość kuchni i szycia. — Zgłoszenia do Administracji pod **K. W.** 27479

INTELIGENTNA panna poszukuje zajęcia w biurze katolickim, początki bezpłatne pod **MASZYNISTKA** do Wiek: 27469

PANNA z lennej rodziny (izr.) szuka posady jako lektorka wychowawczy i gospodyni umiejac szyc, haftować — włada też językiem niemieckim, też na wyjazd. Zgłoszenia listowno do Adm: Wiek Nowego pod **KULTURA.** 27476

MODELARZ specjalista w drzewie robót maszynowych — stolarz dobrze wykwalifikowany w tym zawodzie szuka posady. Listy do Wiek pod **MODELARZ.** 27460

POSZUKUJEMY posady bushalterki, kasjerki, sklepowej lub kawiarki, pod **LUSIA** do Adm. Wiek. 27425

DYSTYNGOWANA przystojna osoba zaimie się samodzielnym domem, wychowaniem dzieci. **ZARSKA** Adm. Wiek — Lwów. 27427

MŁODA Warszawianka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Pracowała jako ekspedientka w pow. firmie. Łaskawe wiadomości pismem pod **EKSPEDIENTKA** do Wiek Nowego. 27442

WDOWA po poległym, doskonała kucharka, ładnie pierze i prasuje szuka posady lub do prania. Wiadomość z grzecznością Kraszewskiego 19A II. p. na prawo od 3-5. 27445

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach po nader przystępnych cenach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod **PEDANTERJA.** 27449

ZDOLNA podręczna poszukuje posady w pracowni sukien damskich. Łask. zgłoszenia do Adm. Wiek pod **POD-RĘCZNA.** 27448

MIESZKANIA I SKLEPY.

OSOBA SPOKOJNA, pensjonatka, z synem, poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Za grzeczność jako zawodowa krawczyni, w razie potrzeby bezinteresownie pomoże w kroju i szyciu. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Marja“. 27235

OSOBNY pokój umeblowany wynajm solidnemu panu. — Listy Administracji **OSOBNY.** 27194

SOLIDNY pan, mieszkający pod miastem, poszukuje w mieście, dzielnicą obolentą, miłe umeblowanego pokoju u starszej samotnej pani na czas pobytu w mieście. Oferty pod **R. M.** do Admistr. 27248

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie od 1 września 1925. Fortepian do dyspozycji. Wiadomość w Księgarni Polskiej ul. Akademicka 2A. 27252

POKOJ umeblowany słoneczny z tarasem i osobnym wejściem dla zamożnego Polaka do najęcia. Sakramentek 34 od 3-5 27259

POSZUKUJE mieszkania z systemem korytarzowym we Lwowie 12-18 pokoi (na Pensjonat) J. B. „Willa Pogoń“ — Truskawiec. 27093

TRZY panienki z dobrych i zamożnych domów znajdują umieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem przy poważnej rodzinie. Tróskliwa opieka zapewniona. Na życzenie konwersacja francuska. Zgłoszenia do Wiek pod **POKOJ.** 27278

OSOBA samotna przyjmie uczennice na mieszkanie z opieką i troskliwą opieką ul. Orłowska 70 II. piętro drzwi naprzeciw schodów. 27297

POKOJ dużego, stancji poszukuje się od gospodarza. — Zgłoszenia do Administracji pod **STANCJA.** 27299

PENSJONAT Anuta Kopornika 3 tel. 2300 pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. 27265

POSZUKUJE 3-4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod **DOBRA OKAZJA.** 27377

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie kupię domek lub część z wolnym mieszkaniem. Oferty z warunkami Mainla, Łyczakowska 79. 27364

POKOJ z umeblowaniem kuchni dla dwójga bezdzietnych. — Zgłoszenia pod **WIKTOR** 43. 27358

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy. Zgłoszenia pod **MAŁE** do Adm: Wiek. 27348

PRZYJME na stancję dwu studentów kl. IV, V, VI. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod **WIKTORJA**. 27367

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 osób u wdowy po adwokacie. Zgłoszenia przedp. Potockiego 64. III: boczna brama. 27380

POSZUKUJE pokoiu (ewentualnie dwa) próżne lub umeblo- wane na popołudnia. Zgłoszenia pod **KANCELARJA** Adm: Wiek. Nowego. 27390

POSZUKUJE 2 lub 1 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia: Firma Beyera, Legionów 1. 27184

POSZUKUJE **POKOJU KAWALERSKIEGO** NIEUMEBLO- WANEGO, ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16“ DO ADMINI- STRACJI WIEKU NOWEGO. 9206

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znają umię- szczenie, troskliwa opieka zapewniona: Fortepian w do- mu. Żytkiewicza 49 II, p. 2075

POSZUKUJE 1-2 **POKOJÓW Z KUCHNIĄ** URZEDNIK KOŁ.: BEZDZIETNY. Zgłoszenia z podaniem warunków. Głinski Sokal, Kościński 85. 2329

3 LUB 2 pokoje poszukuję zaraz wprost od gospodarza. — Zgłoszenia pod „27292“ do Administracji Wiek. Nowego. 27292

POSZUKUJE pokoiu z kuchnią z komiorem wprost od go- spodarza (pośrednictwo wykluczone). — Zgłoszenia pod **EMKA** do Administracji. 27306

POKÓJ kawalerski w śródmieściu z osobnym wchodem u- meblowany poszukuje. Zgłoszenia pod **PRZYJEZDNY** do Wiek. 27281

DO wynajęcia pokoi z utrzymaniem i fortowaniem dla pa- nienki na wyższych studiach przy samotnej wdowie. Zgło- szenia: Kadecka do Adm. Wiek. Nowego. 27283

WYNAJME 2-3 pokoje z kuchnią w VI. dzielnicy za rocz- nym czynszem. Zgłoszenia do Administracji pod NR. 7. 2722

PRZYJME dwie panienki lub chłopców najchętniej w wieku szkolnym z całonocnym utrzymaniem, fortowania, osobny po- kój słoneczny i opieka zapewniona. Zgłoszenia od 11-tej do 5-tej. Łyczakowska 34 drzwi 10. 27337

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Zniesienie no- we Katarzyna Pichur obok piekarni Sochackiego. 27341

POSZUKUJE się 1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od go- spodarza za czynszem miesięcznym. Pod M: W: do Adm: Wiek. Nowego. 27169

POSZUKUJE 3 lub 4 pokoi z kuchnią komfort. Adminisr: Wiek. pod **UMOWA**. 27154

DO WYNAJĘCIA stajnia, wozownia, może być użyta na garaż lub magazyn. Szymonowicza 1: 9, boczna Listopada 27152

MIESZKANIE wygodne dla studentów (ki) fortepian w do- mu u inteligentnej wdowy. Szeptyckich 3 Puchalska. 27470

POKOJÓW umeblowanego lub nie szuka spokojny kawaler **PROFESOR** PL. Administracja. 27457

URZEDNIK kawaler poszukuje pokoiu u bezdzietnej wdowy lub osoby niezależnej. Zgłoszenia Administracja Wiek. **JESIEN** 18. 27488

POKÓJ z całym utrzymaniem do wynajęcia. Nowy Świat 18 parter, od 10 do 3 popoł. 27400

UCZNIOWIE niższych klas znajdują umieszczenie. Opieka, po- moc w nauce zapewniona. Wiadomość ul. Hohmana 9 II, p. 27344.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania jedno- lubowego lub ubikacji. Zgłoszenia pod **PRZEROBKA** do Adm. 27352

PLAC z poddaszem wynajme lub realność z mieszkaniem sprzedam. Chajes, Łyczakowska 87. 27359

DWIE dziewczynki przyjmie na stancję, troskliwa opieka za- pewniona, ul. Jakóba Strzenie 1, 2 I, piętro drzwi 4. 27366

PRZYJME panienki z całonocnym wykwintem utrzyma- niem, fortepian w domu, ewentualnie osobny pokój, ulica Ogłaba 4 II, p. na lewo. 27376

DWIE uczennice z dobrego domu znajdują umieszczenie przy inteligentnej matki rodzinie. Dom spokojny, opieka pewna. Zgłoszenia pod **RODZINA LEKARSKA**. 27468

INFORMATOR. Biuro mieszkaniowe. Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnych zamężnych lokatorów miesz- kania różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Prze- prowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. 2341

UCZENICE gimnaz. lub seminar. z dobrego domu przyjmie — nauka fortepianu na miejscu, Piaskowa 14 I, p. na lewo. 27463

2 PANIENKI uczennice z obywatelskich domów znajdują tro- skliwą opiekę wraz z dostatkiem utrzymaniem przy po- ważnej rodzinie. Piekarska 40 Tabeński. 27467

DWIE kształcące się panienki znajdują wygodne umieszcze- nie. Wiadomość ul. Małeckiego 1. 6 II, p. drzwi nr. 8 — między 12 a 4-1a. 27465

2-3 **POKOJE** komfort poszukuje dyrektor Banku. Zgło- szenia „Informator“ telefon 446 Kopernika 22. 9223

POKOJE próżne od gospodarza, z osobnym wejściem, ka- walerskie umeblowane w różnych dzielnicach wynajmie „Informator“ telefon 446 Kopernika 22. 2342

DO WYNAJĘCIA realność ze sklepem pod Lwowem obok stacji. Zgłoszenia **ZARAZ Wiek Nowy**. 27413

POKÓJ z kuchnią w dziel. IV, zamienie za jeden duży w którejkolwiek dzielnicy. Wiadomość Łyczakowska 83 u dozorczyń. 27422

DO WYNAJĘCIA osobny pokój umeblowany z częściowym utrzymaniem. Sapichy 69, mieszkanie 14. 27423

2 UCZENNICOM dam pokój frontowy, opiekę, utrzymanie. — Żytkiewicza 12 parter. 27426

WEZME ucznia gimnazjalnego na stancję ul. św. Józefa 8 — parter na lewo. 27431

2 PRAWNIKÓW poszukuje pokoiu Zgłoszenia do Adm. pod W. J. 27435

POSZUKUJE pokoja bez utrzymania umeblowanego wzglę- dnie nieumeblowanego z osobnym wejściem, wdowa po lekarzu powiatowym. Zgłoszenia: Administracja SPO- KOJNA. 27437

JEST do wynajęcia zaraz elegancko umeblowany pokój fron- towy z przedpokojem i łazienką. Chodkiewicza 7 m. 7 — parter (Boczną Andrzeja Potockiego). Można oglądać mie- dzy 4-7 godziną. 27439

GARAŻE WEDŁE NAJNOWSZYCH wymogów w centrum miasta do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem adresu do Wiek. pod **AUTOGARAŻE**. 27444

POSZUKUJE osobnego pokoiu w okolicy Łyczakowskiej. — Zgłoszenia Decko kurs nauczycielski ul. Kubali gimnaz- jum. 27447

POKÓJ dla dwóch panów do wynajęcia. Kochanowskiego 1, 130. 27382

INTELIGENTNA wdowa po wyższym urzędniku przyjmie panienki z wyższego gimnazjum lub uniwersytetu na mie- szkanie z osobnym wejściem, pełnym utrzymaniem, kom- fort, dobrowolny wikt i troskliwa opieka. Leona Sapichy 51, III: p. od 11-5 popoł. 27389

POKÓJ umeblowany, osobny, wynajme zaraz poważnemu panu. Zgłoszenia pod **KATOLIKOWI** Adm. Wiek. 27501

DWAJ student lub studentki niższych klas szkół średnich znajdują mieszkanie z wiktorem u samotnej osoby. Zgło- szenia pisemne pod S. W. Adm: Wiek. 27496

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO portfel wraz z dokumentami osobistymi na imię Kornel Waszczuk oraz kwota 1/2 zł. Uczciwego znalazcę uprasza się o lastawy zwrot dokumentów do Komisariatu VI. dzielnicy dla okazienia kwitu inseratowego nr. 13951 27300

UNIEWAŻNIA się zgubiona książka wojskowa Jana Siro- ma. 27480

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Jan Mechnicki. Lanerówka wydana przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa. 27342

SKRADZIONY dowód osobisty Eliasza Landau wydany we Lwowie 24 czerwca 1925 unieważnia się. 27363

PIES legawiec wabi się „Lord“ zaginiony w nocy 19 sier- pnia 1925. Zwrócić albo zgłosić za nagrodą ulca 29 Li- stopada 1. 110 p. Rawski. 27420

W STRYJU na dworcu zginęła mi tuba z rysunkami tech- nicznymi. Za zwrot ich pod adresem: Kuźmińscy, Lwów — Teatryńska 27 dam 30 zł. znaczkiego. 27443

MAŁŻEŃSTWA

URZEDNIK kawaler pragnie nawiązać znajomość w celu matrymonialnym z młodą bezdzietną wdową lub osobą niezależną posiadającą własne mieszkanie. Zgłoszenia Ad- ministracja Wiek. **PRZYSZŁOŚĆ** 36. 27450

KAWALER sympatyczny w średnim wieku na stanowisku biurowym z majątkiem i odpowiednim mieszkaniem — chwilowo bawiący na letnisku w Truskawcu zapozna ta ekscenryczna droga inteligentną przetołną panie do lat 30 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia uprasza się nadsy- lać do Administracji Wiek. Nowego pod **LEŃSKO**. 27446

WDOWA w średnim wieku, zamieszkuje 3 pokoi, z braku znajomości pragnie poznać przyjaciela, pierwszeństwo mają rządowcy do lat 45. Cel mat: Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod **CHRZESCIJANKA**. 27480

URZEDNICZKA państwowa z urzędzeniem, pozna męż- — czynnie w średnim wieku, inteli: na dobrej posadzie. Cel mat: Zgłoszenia pisemne pod **MORSKIE OKO** do Adm: Wiek. Nowego. 27495

WDOWIEC bezdzietny, lat 40, fachowiec, int: sympatyczny posiadający pomieszczenie umeblované, ożeni się z panną int: sympatyczną, łagodnego charakteru, może być i wdówka. Zgłoszenia pod **WRZESIEŃ** 40 do Adm: Wiek. Nowego. 27492

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN Schweigehofera oraz pianino krzyżowe Stinga okazałnie sprzedam. Nowacki, Pańska 17 27205

SPRZEDAM: 1) Piekna realność Lwów ul. Listopada przy tramwaju. cała wolna, 6 pokoi komfort, przepiękny ogród: 2) Parcele budowlana 500 do 1000 kwadr. sążni. Infor- macji udzieli Adw. Dr. Oologórski Lwów. plac Ber- dyński 1. 11. 27273

DOBERMAN młody, ładny, opłacony do sprzedania ul. Zo- lona 57. 27287

DOM murowany z ogrodem warzywno - owocowym, stu- dnią i zabudowaniami gosp. z wolnej ręki do sprzedania: Wiadomość: Zimnowoda — Rudno 1, 189. Pośrednicy wy- kluczeni. 27241

BECZKI na ogórki, kapustę sprzedaje bédnarz ul. Wołyń- ska boczna rogalki 26/kiwskiej. 26873

KAMIENICA z mieszkaniem, z dwoma oficynami w dobrym położeniu, z wolnej ręki, na spłatę, z powodu wyjazdu musi być sprzedana. Zgłoszenia pod **SZYBKÓ** do Adm: Wiek. Nowego. 27349

BECZKI próżne 50 sztuk od wina do kisenia ogórków i kapusty do sprzedania. Wiadomość Hotel Imperial. 27372

RENGLOTY do smarzenia, jedzenia i różne owoce tania sprzedaje w sadzie Niewiadomskiego, Pijarów boczna 54 C. 27356

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w otoczeniu polowien, zadziwna, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni. Sokoła 4 w podwórzu. lub te- lefonem 778. 9182

NOWY kiera 4 konny z przysławka tania do sprzedania — Zarząd dóbr Biskowice p. Sambor. 2300

LADA, szafa sklepowa oszklona, młynek do tarcia farb stół marmurowy do sprzedania, Chodorowskiego 6. 27279

DWIE szafy sażni gruntu w ładnym położeniu do sprzeda- nia. Wiadomość Wągliwicz 5 Stern. 27253

MOTOR ropony 30 HP. używany do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod **MOTOR**. 27261

DOM parterowy z ogrodem wolnem mieszkaniem, duża stajnia, wozownia sprzedam. Beschloss, Nabelaka 12. 27378

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, salon mahoniowy, sofa patentowa, 2 łóżka blaszane, łóżecko dziecięce, 16żko kuchenne, 6 krzesel palisandrowych szafa antyczna. Do sprzedania: Chorażczyzna 29, parter. 27209

FORTEPIAN krzyżowy oraz prostokrotny okazałnie sprzeda Kolesza — Sykustka 10. 27199

FOTOGRAFICZNE KARTONY we wszystkich formatach i odcieniach wykonuje i ma na składzie: Pracownia „pas- se-partouts“ M. Krzywieskiego, Lwów, Piekarska 12 — wysyłki na prowincję odwrotnie. 27193

MASZYNA do szycia rekawiczek, maszyna do prania rek- awiczek oraz przybory rekawicznice z powodu zwinienia pracowni okazałnie do nabycia: 2 lampy naftowe, wi- szące, jedna żelazna za 25 zł. druga do sprzedania: Wiadomość od 4-6 Krzywa 7 II. p. (za Bankiem Hipot.). 9215

FORTEPIAN do ćwiczeń Szeptyckich 3 Puchalska. 27473

SYPIALNIA bardzo tania do sprzedania. Zgłoszenia do Ad- ministracji pod K. W. 27478

FORTEPIAN do ćwiczeń w dowolnych godzinach. Ul: Go- łaba 4 II. p. na lewo. 27375

KUPIE kamienie lub wille komiort z ogródkiem w za- cieszem miejscu. Pośrednicy wykluczeni. Gołówka 4000 dolarów. Zgłoszenia Wiel: **ZACISZE**. 27455

SPRZEDAM parcele budowlaną dwufuntową ulica Janowska bez pośredników. Zgłoszenia Wiek **BUDULEC**. 27454

DWIE młeczne krowy po ocieleniu do sprzedania. Stajnia do wynajęcia. Głęboka 18. 27412

OGRODNICTWO **HANDLOWE** w Zimnej Wodzie pocztą w miejscu ma do sprzedania ośmnaście tysięcy 2-3 letnich karłowatych szparagów, kilka tysięcy 3 letnich dzierzków róż oraz kilka tysięcy sadzonek truskawek do jesiennego sa- dzenia, ceny listowne. 27462

KUPIE wózek (mały streiter) w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Podgiewskiego 1 skład octu. 27424

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie sprzedam. Wurzel — św. Anny 3. 27438

SPRZEDAM fabrykę w pełnym ruchu z całkowitem urza- dzeniem: maszynowym (elektryczny poped) i biurowym, z 10-letnim, z pierwszorzędnym lokalem fabrycznym w cen- trum miasta. Wkład 2 i pół tys. dolarów. Reszta wale umowy Zgłoszenia u adwokata Dr. Nadla Kościuski 4. — Pośrednictwo wykluczone. 27441

AUTO używane osobowe 6 siedzeń światło elektryczne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Bonifarda 4 u Zadorożnego. 27447

PAWILON znajdujący się na placu wystawowym w dobrym miejscu we Lwowie z kompletnym urządzeniem za 2,500 zł. do sprzedania. Oferty „Par“ Poznań, Akie Marcin- kowskiego 11 pod Nr. 22.175. 2337

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Gołówka plac. Hanak, Pańska 21, tel: 35-45. 26736

AUTO dwu lub cztero osobowe w dobrym stanie — kupię zaraz. Oferty z dokładnym opisem i ostateczną ceną po- dać do Adm: Wiek. pod **AUTO** 27484

OLKA**Pończochy, skarpetki, rękawiczki**tylko pierw-
szej jakości.

— Telefon 1493.

426

Lwów, RYNEK 35.

Udziela kredytów w
wekslach i rachunkach
bieżących, złotych i
dolar. Przekazy zagr.
inkulacje towarowe,
gwarancje.

Polski Bank Handlowy
oddział we Lwowie, Matlicka 19 (ciach własny)
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów.
Korespondencja we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkłady na książeczki
wkładowe. — Wkłady
na Rachunki bieżące
złotowe, dolarowe —
wysoko oprocento-
wane. 27450

KTO PRAGNIE
i komu zależy istotnie na
szybkim odzyskaniu zdro-
wia, ten niech bezwzględnie
zwróci nadzanie darmo
brozury; „O znaczeniu
zioł w lecznictwie“.
Adres: Apteka w Liszkach,
powiat Krakowski. 2335

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

Wysokie cła wwozowe
zostają zrównoważone przez
niskie ceny

towarów austriackich, fabrykantów i hurtowników.
Najkorzystniej można przele-
nąć kupować we Wiedniu.

Nie emilajcie okazji odwiedzenia
WIEDENSKICH
TARGOW JESIENNYCH

od 6.—12. września 1925 r.

Targi będą bogato zaopatrzone w towary austrj-
i zagranicznych fabrykantów.

Znaczna zniżka cen na kolejach czechskich i austrj-
Przejście przez granicę za wykupieniem marki
na wzięcie za Szyl. 1.50 (0.25 dolara).

Informacje, legitymacje targowe i marki na
wizę paszportową można otrzymać przez
WIENER MESSE A. G. WIEN VII

i u honorowych przedstawicieli:

we Lwowie: Austrj. konsulat, ul. Pełczyńska 35
Biuro Podróży „Orbis“ Jagielloń-
ska 20/22

Oskar Fabian Ulica Legionów 5
Schenker & Co, akc. Tow. tran-
sport i łącznikar. Ulica 3 Maja 5.

2279

Wszelkie rakiety przyjmuje do na-
prawy, jak również poleca
przemyśle lotnicze.
A. LUKAS Lwów Akademicka 3.

Meble na raty zagraniczne i krajowe,
urządzenie biurowe —
meble gęste z fabryki „Thonet“, klubowe garnitury
skórzane i syplalnie dębowe po cenach konkurenc-
s znanej firmy **Münzera, REJTANA 4.**
2047

Do samochodów ciężar.
i osob.

części, jak: bloki, dyferen., sprzę-
gła, wały korbowe, korbowody,
tłoki, tryby, pierścienie, koła, łoży-
ska kulowe, naciskowe, łańcuchy
craz wszelkie inne przybory w naj-
większym wyborze poleca z składów
„SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

Za darmo kawa i herbata.

Hurtownia herbaty, kawy i kakao „MEWA“
zawiadamia, że otwiera z dniem dzisiejszym
oddział detaliczny we Lwowie przy ul. Rze-
źnickiej 18 i z tej okazji rozdaje gratisco
próbki herbaty i kawy.

Cukier o 50% niżej cen rynkowych zawsze
na składzie. 2297

Kto z P. T. Gości

chce mieć dobrze i tanio wykonaną instalację
światła elektrycznego, wedle najnowszych wymo-
gów techniki, zechce we własnym interesie zgłosić
się do firmy

„ELEKTROMONTER“

Związek Współdzielczo-wytwórczy Elektro-
Monterów-Instalatorów, spółdz. z ogr. por.
Lwów, ulica Czaruleckiego 3. Telef. 6-74.

Dla P. T. urzędników, wojskowych, właścicieli
rolności dogodnie spłaty miesięczne. 2312

AWIZO!

6. Okr. Szefostwo Intendencji we Lwowie
zwraca uwagę na przetarg na dostawę siana i słomy
ogłoszony w Policze Zbrojnej dnia 7 sierpnia br.
Nr. 215. i w Monitorze Polskim z dnia 8 sierpnia
br. Nr. 182. oraz na wezwania przesłane do insty-
tucji rolnych na terenie D. O. K. VI. 2320

Meble wszelkiego rodzaju pojedyncze,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtaniej
„DOROTHEUM“, Leona Sapiehy 34. 27472

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do skła-
dania ofert“ na arondacyjną dostawę mięsa i tłus-
zczu dla garnizonu Lwów, Brody, Rawa ruska,
Kamienka sirum. ogłoszone w „Monitorze Polskim“
z dn. 18 sierpnia br. oraz w „Policze Zbrojnej“
z dnia 17 sierpnia 1925. 2340

NA RATY! NA RATY!

MUNDURKI szkolne

POLECA
MAGAZYN KONFEKCJI DZIECINNEJ

LWÓW

12 ŁYCZAKOWSKA 12

NA RATY! 2305 NA RATY!

Panie, konserwujcie Waszą urodę!
Usuwanie jej braki. Ektisur na łoki i fale, aparaty
do samomasażu przeciw zmarszczkom, gwaranto-
wany środek na pozbycie się piegów i plam i inne
cenniejsze zagraniczne kosmetyczne nowości. Żądajcie
katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor
skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. — 2157



Łóżka

metalowe
i masłężne
wkłady dru-
ciane do łózek
umywalki i
wiszadła po-
leca

Fabryka „Ignis“

Lwów Łyczak-
owska 108.

Telef. 477.

Senniki na żądanie

„ELEKTROLIT“

Przedsiębiorstwo dla wszelkich

— urządzeń elektrycznych — **M. THAU**

Lwów, Kołłątaja 10. Tel. 24-07

urządza oświetlenie w miejscu i na prowincji.

Kosztorysy i plany. Porada techniczna bezpłatnie.

Stale pogotowie dla napraw. 2227

L. Prez. 22.736/25

26 Rs.

KONKURS.

W państwowym zakładzie wychowaw-
czo-poprawczym dla nieletnich w Przedziel-
nicy o. p. i kolej. Nowemiasto w Małopól-
sce jest do objęcia od 16. września 1925
posada

Ogrodnika - Instruktora
z uposażeniem XI grupy funkcjonariuszy
państwowych, z familijnem mieszkaniem
służbowem i działką gruntową.

Podania ukwalifikowanych kandyda-
tów należy udokumentowane, należy wno-
sić do Prezydium Sądu Apelacyjnego we
Lwowie do dnia **5. września 1925**
włącznie. 2339

Lwów, dnia 20. sierpnia 1925.

Za prezesa:

HAYDER m. p.

RESTAURACJA i HANDEL WIN
JAKOBA DEFORTA

(znany restaurator z ul. Krasickich)

ul. Lwowskich Dzieci — róg pl. Unji Brzeskiej

poleca wyborne a tanie: obiady, kolacje, śniada-
nia gorące i zimne. — Wyborne i tanie wino wło-
skie przedwojenne, pod kierunkiem wyszkolonego
piwnicznego Włocha, sprzedawane dawniej w fir-
mie TRAUNERO. — Inne trunki doborowe. —
Lokal otwarty do godziny 12-tej. 2277

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.